

ALBIN GŁOWACKI

ORCID: 0000-0002-5207-9449

Uniwersytet Łódzki

Dzieje Związku Patriotów Polskich w historiografii radzieckiej i poradzieckiej

W 2018 roku minęło równo 75 lat od czasu utworzenia Związku Patriotów Polskich w ZSRR (dalej: ZPP). To dobry pretekst, aby dokonać przeglądu głównych pozycji literatury historycznej na jego temat w czasie istnienia ZSRR i w perspektywie postradzieckiej.

Organizacja ta powstała za przyzwoleniem Józefa Stalina na wiosnę 1943 roku w Moskwie, aby pomóc w urzeczywistnieniu jego planu zainstalowania w powojennej Polsce władzy posłusznej Kremlowi. Formalnie statutowym obowiązkiem ZPP było¹ zjednoczenie na czas wojny Polaków w ZSRR w celu: dopomożenia narodowi polskiemu w wyzwoleniu kraju spod jarzma niemieckiego; zbrojnej walki obok Armii Czerwonej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim; walki o przywrócenie suwerennych praw i niepodległości Rzeczypospolitej oraz odbudowę jej parlamentarno-demokratycznego ustroju. Organizacja zapowiadała ponadto zaspokajanie materialnych, kulturalno-oświatowych i innych potrzeb rzeszy polskich obywateli w ZSRR, czyli w rzeczywistości głównie zesłańców i łagierników. I to wśród tych tragicznie doświadczonych przez stalinizm ludzi miała umacniać „wiedzy przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego [*sic!*]”².

Swoją główną misję polityczną wypełnił ZPP, stając się patronem woj-ska polskiego zorganizowanego w 1943 roku w ZSRR przez komunistów, a następnie w lecie 1944 roku współtworząc w Moskwie rząd uzurpatorów w postaci Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Twór ten został niezwłocznie zainstalowany przez Sowietów na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej obszarach tak zwanej Polski lubelskiej. ZPP powołał go (pod patronatem Stalina) wspólnie z moskiewskim aktywem Centralnego Biura

¹ *Statut Związku Patriotów Polskich w ZSRR*, „Wolna Polska” 1943, nr 11, s. 2.

² *Ibidem*.

Komunistów Polski oraz przedstawicielami Krajowej Rady Narodowej (tę zorganizowali na przełomie lat 1943/1944 w okupowanej Warszawie komuniści z Polskiej Partii Robotniczej, której twórcy zostali przysłani do kraju w końcu 1941 roku z ZSRR). Można więc powiedzieć, że autorzy historiografii radzieckiej mieli powody, aby badać dokonania ZPP jako bliskiej Kremlowi organizacji, której centralne kierownictwo lojalnie współpracowało z Sowietami i która oficjalnie wypisała na swych sztandarach hasła przyjaźni i współpracy z ZSRR.

* * *

Prawie pół wieku temu pierwszą próbę podsumowania dorobku radzieckiej i polskiej historiografii na temat dziejów ZPP przedstawiła w krótkim opracowaniu jedna z najważniejszych badaczek stosunków radziecko-polskich okresu II wojny światowej — Walentyna Siergiejewna Parsadanowa³ z Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Akademii Nauk ZSRR. Autorka trafnie zauważyła, że mało było wtedy w jej kraju prac naukowych poświęconych wyłącznie ZPP, odnotowała więc jedynie monografię Pawła Kałenyczenki oraz tekst B. Popkowa (będzie o nich mowa w dalszej części pracy).

W niniejszym przeglądzie również mnie będą zajmować głównie prace bezpośrednio dotyczące działalności ZPP. W związku z tym nie poświęcam tu uwagi ogólnym opracowaniom na temat historii Polski, polskiego ruchu robotniczego, II wojny światowej, stosunków polsko-radzieckich i polsko-radzieckiego „braterstwa broni”, gdyż w nich przeważnie jedynie napomyka się o istnieniu ZPP, zazwyczaj zamieszczając podstawowe informacje o tej organizacji.

Wypada jednak zrobić wyjątek dla zarysu literackiej biografii Wandy Wasilewskiej — współzałożycielki ZPP i jego przewodniczącej — autorstwa jej przyjaciółki Heleny Usijewicz (1893–1968)⁴. I chociaż genezie ZPP poświęcono w tej publikacji niewiele miejsca i choć zakłamuje ona historię, to specyficzny język tej książki — tak charakterystyczny dla powojennej polityki i propagandy radzieckiej — prowokuje, aby go przywołać⁵. Usijewicz podaje, że na początku 1943 roku Wasilewska wróciła z frontu do Moskwy (aczkolwiek nie mieszkała tam wcześniej!), gdzie czekała ją „nowa robota”. Autorka obraża przy tym dowódcę Armii Polskiej w ZSRR, gen. Władysława

³ W.S. Parsadanowa, *Historia Związku Patriotów Polskich w ZSRR w radzieckiej i polskiej historiografii*, [w:] *Studia i materiały z dziejów województwa katowickiego w Polsce Ludowej*, t. 7. *Materiały z Sesji Naukowej zorganizowanej w XXX rocznicę powstania PPR, Katowice 24–25 stycznia 1972 r.*, red. H. Rechowicz, Katowice 1972, s. 176–182.

⁴ E. Usievič, *Vanda Vasilevskaa. Kritiko-biografičeskij očerk*, Moskwa 1953.

⁵ *Ibidem*, s. 98–101.

Andersa (określając go mianem „reakcjonista”⁶, a także pisząc, że „poparty przez podebraną przez niego »sanacyjną« klikę odmówił pójścia na front dla wojny z faszystami”; i że był to „zdradziecki akt”⁷), i świadomie pomija sprawę katyńską — zaledwie odnotowuje fakt zerwania przez Kreml stosunków z rządem Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Wobec tego, że setki tysięcy obywateli polskich w ZSRR, „ewakuowanych w głąb kraju [*sic!*]”, były rzekomo nastawione „zupełnie inaczej niż Anders i jego »sanacyjna« grupa oficerska” „oburzeni zdradą andersowskiej armii [...] polscy patrioci zapragnęli uczestniczyć w walce Armii Radzieckiej przeciwko faszystowskim hordom, znęcającym się i nad ojczyzną Polaków”⁸. Zdaniem Usijewicz trzeba było pomóc w urzeczywistnieniu tego „porywu, który ogarnął Polaków, skierować [go] na jeden tor”⁹, Wasilewska stanęła więc na czele grupy inicjatywnej polskich patriotów, zdecydowanych zorganizować się w związek. Rozpoczęto zatem wydawanie tygodnika „Wolna Polska”, zwrócono się do władz radzieckich o zgodę na formowanie „demokratycznej polskiej armii na terytorium ZSRR”¹⁰, się Zjazd ZPP, a Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęła swój szlak bojowy pod Lenino. Wojsko to rozrosło się do 1. Armii i współuczestniczyło w wyzwaniu Polski spod władzy faszystowskich zaborców. Z kolei zasługi Wasilewskiej wobec „demokratycznej Polski, kroczącej do socjalizmu”¹¹ zostały docenione przez jej „ludowy” rząd. W sumie więc dla tych, których interesują dzieje ZPP, nie ma w tej książce nic nowego, wyziera z niej za to nienawiść do II Rzeczypospolitej i przytłacza komunistyczna frazeologia.

Literaturoznawczy charakter ma też druga, niewielka objętościowo, biografia Wasilewskiej autorstwa Leonida Markowicza Wiengierowa¹². I ta publikacja — w której znalazły się odsyłacze między innymi do wypowiedzi Włodzimierza Lenina, Józefa Stalina, Andrieja Żdanowa i Bolesława Bieruta, w której międzywojenną Polskę nazywa się „białą”, „faszystowską” i „pańską”¹³ — wpisuje się w tonację zohydowania przez ZSRR władz i polityki II Rzeczypospolitej. Oto okazuje się, że w 1939 roku „miłość do ZSRR była najwyższym przejawem patriotyzmu Wasilewskiej [*sic!*]”¹⁴, natomiast emigracyjny rząd gen. Władysława Sikorskiego prowadził „zdradziecką politykę. Na czele armii polskiej, formowanej w ZSRR, był postawiony stary piłsudczyk

⁶ *Ibidem*, s. 98.

⁷ *Ibidem*, s. 99.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 100.

¹⁰ *Ibidem*, s. 101.

¹¹ *Ibidem*.

¹² L. Vengerov, *Vanda Vasilevskaâ. Kritiko-biografičeskij očerok*, Moskva 1955.

¹³ *Ibidem*, s. 53, 54, 73.

¹⁴ *Ibidem*, s. 55.

i Niemiec z pochodzenia — Anders”. Wyprowadzenie tej armii przez niego do Iranu¹⁵ „było świadomą zdradą, wsparciem dla wroga i dezercją”¹⁶. Rząd polski „rozpowszechniał antyradzieckie oszczerstwa i przekształcił się w ten sposób w bezpośredniego współnika i poplecznika hitlerowców”¹⁷, co zmusiło Kreml do zerwania z nim stosunków dyplomatycznych. Dla kontrastu Wasilewska została ukazana jako postać, która działała na rzecz konsolidacji „wszystkich postępowych sił wśród Polaków, którzy znaleźli się na terytorium ZSRR”¹⁸. „Żyjąc już kilka lat pośród ludzi radzieckich, [...] dzieląc z nimi trud i ciężary czasu wojennego, wszyscy uczciwi Polacy naocznie przekonywali się o wyższości radzieckiej demokracji [*sic!*], [...] o konieczności walki z rodzimą reakcją”¹⁹. Jednocześnie i organizując te siły, „przywódcy demokratycznej części polskiej emigracji [*sic!*]” powołali do życia Związek Patriotów Polskich z Wasilewską jako jego przewodniczącą. Następnie autor lakonicznie poinformował, że organizacja ta uzyskała zgodę władz radzieckich na tworzenie wojska, że wydawała „Wolną Polskę”, publikowała książki, otwierała szkoły z polskim językiem nauczania, a Wasilewska prowadziła „energiczną walkę przeciwko polskiej londyńskiej klice i jej panom” oraz współuczestniczyła w utworzeniu i działalności PKWN²⁰.

* * *

Przegląd prac historycznych należy rozpocząć od pierwszej dużej monografii na interesujący nas tu temat. Otóż dopiero w okresie chruszczowowskiej odwilży (w 1957 roku) badacz historii Polski i stosunków polsko-ukraińskich — Pawło Mychajłowycz Kałenyczenko (1923–1983) z Instytutu Historii Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — opublikował w języku ukraińskim monografię *Polska emigracja postępową w ZSRR w latach drugiej wojny światowej*²¹, w której ostatni (i najobszerniejszy) z trzech rozdziałów został w całości poświęcony Związkowi Patriotów Polskich. Pierwsza część książki powstała na podstawie między innymi (symbolicznej) kwerendy w ówczesnym Centralnym Partyjnym Archiwum Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego,

¹⁵ Autor skłamał, pisząc, że „kilka tysięcy żołnierzy i oficerów Andersowskiej armii odmówiło wyjazdu do Iranu” — *ibidem*, s. 74; jeśli nie podano inaczej, przeł. A.G.

¹⁶ *Ibidem*, s. 73.

¹⁷ *Ibidem*, s. 64.

¹⁸ *Ibidem*, s. 73.

¹⁹ *Ibidem*, s. 74.

²⁰ *Ibidem*, s. 75.

²¹ P.M. Kałenichenko, *Pol's'ka progresivna emigraciâ v SRSR v roki Drugoi svitovoi vijn*, Kiïv 1957.

zwłaszcza zaś dzięki obszernemu wykorzystaniu prasy polskojęzycznej ukazującej się w ZSRR, ale i najważniejszych centralnych gazet radzieckich.

Także ten autor napisał o wydarzeniach września 1939 roku i późniejszych w stylu ówczesnej radzieckiej propagandy, czyli mówiąc o „krachu burżuazyjno-obszarniczej Polski”²², o „wyzwoleńczym pochodzie Armii Radzieckiej na Zachodnią Ukrainę i Zachodnią Białoruś”²³, o „tzw. londyńskim rządzie emigracyjnym”, o „reakcyjnych polskich kręgach”²⁴. Choć napomyka o przezwaniu w kwietniu 1943 roku stosunków dyplomatycznych z „tak zwanym polskim rządem emigracyjnym Sikorskiego”²⁵ (z winy tego ostatniego), nie zdobył się na zamieszczenie szerszej informacji o przyczynach tego kroku, ogólnie wzmiankując tylko o apogeum konfliktu „podczas sprawy katyńskiej”²⁶.

Scharakteryzował za to polityczne oblicze i rolę redakcji polskojęzycznego tygodnika „Wolna Polska”, ukazującego się w Moskwie od 1 marca 1943 roku, w zapoczątkowaniu procesu „aktywizacji patriotyczno-demokratycznych elementów”²⁷ i utworzeniu ZPP. Na podstawie prasy omówił statutowe cele tej organizacji oraz przebieg jej konstytucyjnego zjazdu. Sporo miejsca poświęcił też jej roli w stworzeniu wojska polskiego w ZSRR. Jako jego organizatorów wskazał czołowych działaczy ZPP — „byłych aktywnych członków Komunistycznej Partii Polski”²⁸. Tych komunistów uznał za „najbardziej świadomą i przodującą część swego [polskiego — A.G.] narodu”²⁹. Znaczną część dalszych rozważań poświęcił kwestii zaspokajania przez ZPP oświatowych, kulturalnych i materialnych potrzeb Polaków w ZSRR oraz pomocy dla nich ze strony rządu radzieckiego. Autor w ogóle jednak nie wspomniał, dlaczego, kiedy i w jakich okolicznościach „znaleźli się” oni w głębi terytorium ZSRR i dlaczego była im tam taka pomoc potrzebna. Warto natomiast wskazać, że w tej części książki badacz przywołał materiały archiwalne Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR. Dzięki temu do obiegu naukowego po raz pierwszy wprowadzone zostały ważne ustalenia dotyczące placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci polskich zesłańców. Podsumował także działalność wydawniczą ZPP oraz masową pracę kulturalno-oświatową tej organizacji w terenie.

Kolejny poruszony przez niego wątek to dokonania Zarządu Handlu Specjalnego (Uprosobtorg), utworzonego w ramach resortu handlu ZSRR,

²² *Ibidem*, s. 10.

²³ *Ibidem*, s. 66, 85.

²⁴ *Ibidem*, s. 66, 67, 75.

²⁵ *Ibidem*, s. 90.

²⁶ *Ibidem*, s. 122.

²⁷ *Ibidem*, s. 122–123.

²⁸ *Ibidem*, s. 142.

²⁹ *Ibidem*.

zajmującego się między innymi rozdziałem darów zagranicznych nadsyłanych dla obywateli polskich w ZSRR. Ponadto, po uwzględnieniu przez rząd ZSRR 5 kwietnia 1944 roku prośby ZPP o dodatkowe przydziały żywności dla ogółu zesłańców (oraz tkanin i obuwia dla dzieci), a wcześniej (15 marca 1944 roku) także 500 ton mąki dla głodujących obywateli polskich obwodu dżambulskiego w Kazachstanie, bazy Uprosobtoru uczestniczyły w rozdziale tej pomocy w terenie. Podejmujący te kwestie fragment pracy powstał między innymi dzięki wykorzystaniu materiałów z byłego Archiwum Ministerstwa Handlu ZSRR.

Autor wspomina też o innej akcji opiekuńczej ZPP — planowym przesiedleniu w 1944 roku kilkudziesięciu tysięcy „ewakuowanych obywateli polskich” do południowych regionów europejskiej części ZSRR. Oprócz tego zajął się rolą ZPP w uzawodowieniu „polskich emigrantów”, przytaczając przykłady tego, gdzie byli zatrudnieni i jak wydajnie pracowali. Ostatnia część książki dotyczy z kolei udziału ZPP w przygotowaniu i przeprowadzeniu repatriacji, po której zakończeniu organizacja została rozwiązana.

W sumie Kałenyczenko po raz pierwszy w historiografii radzieckiej przedstawił tak obszerny i treściwy zarys działalności ZPP. Wykorzystał do tego pionierskie (choć wciąż niewyczerpujące tematu) kweryndy w trzech centralnych archiwach w Moskwie, radziecką prasę polskojęzyczną, niektóre gazety moskiewskie, wspomnienia i zbiorcze wydania dokumentów. Dzięki temu książka ta przez kolejne dziesięciolecia była podstawowym opracowaniem dotyczącym tytułowego tematu i głównym źródłem informacji o ZPP dla innych autorów, nie tylko w ZSRR. Jest też doskonałym przykładem wprzęgania nauki do walki ideologicznej i propagandowej. Stosowane przez autora uniki polegające na rażącym pomijaniu (kompromitującej dla ZSRR) podstawowej faktografii w stosunkach polsko-radzieckich okresu II wojny światowej, uchylanie się od ukazania tragedii setek tysięcy deportowanych w głąb ZSRR, używanie nieadekwatnych określeń ich sytuacji, obrażanie legalnych władz polskich na uchodźstwie, epitety pod ich adresem, tylko trzykrotne (!) przywołanie nazwiska Stalina — wszystko to aktualnie nie wytrzymuje krytyki. Przy okazji świadczy również o tym, że rzekoma przyjaźń radziecko-polska była jedynie figurą retoryczną.

Dziś wiadomo nam, że w lutym 1956 roku opinię (bardzo pozytywną) o maszynopisowej wersji tej książki wydała na prośbę dyrektora Instytutu Historii Akademii Nauk Ukraińskiej SRR sama Wanda Wasilewska. Wcześniej część tej pracy omawiano i przychylnie przyjęto w Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie. Przeglądał ją także (i zaaprobował) Józef Kowalski — zastępca kierownika Wydziału Historii Partii przy KC PZPR³⁰.

³⁰ List A.K. Kasimienki do W. Wasilewskiej z 6 II 1956 r., Centralnyj Derżawnyj Archiwum-muzej Literatury i Mystectwa Ukrainy, fond 73, opys 1, od. zb. 289, k. 1; list W. Wasilewskiej

Pozytywne recenzje książki (opublikowane w ZSRR i w Polsce) oraz fakt, że nie była ona szerszej znana polskiemu czytelnikowi (jako że zazwyczaj nie władał on ukraińskim), zachęciły jej autora (i oddzielnie jego pracodawcę) do podjęcia w październiku 1958 roku próby wydania jej po rosyjsku w Państwowym Wydawnictwie Literatury Społeczno-Politycznej (Socekiz) w Moskwie. Do takiej inicjatywy przekonały też Kałenyczenkę „niektóre jawnie antyradzieckie wystąpienia”³¹ na VIII Powszechnym Zjeździe Historyków w Krakowie we wrześniu 1958 roku, którego obradom przysłuchiwał się jako gość. O wsparcie swych starań zwrócił się do Wasilewskiej. Ta nie zawiodła jego oczekiwań i w liście z 15 grudnia 1958 roku do dyrektora wspomnianej oficyny „gorąco” poparła ideę publikacji tej „bardzo interesującej, opracowanej wyjątkowo rzetelnie” książki, ważnej „dla sprawy umocnienia przyjaźni Związku Radzieckiego z ludową Polską i dla wzajemnego zrozumienia”³². W odpowiedzi dyrektor Dosifiej Nadtocejew zasugerował wydanie jej w ZSRR jednocześnie po rosyjsku i po polsku przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej, którego jednym ze statutowych zadań była popularyzacja literatury polskiej i radzieckiej³³. Ostatecznie opracowanie to nie wyszło jednak ani po rosyjsku, ani po polsku.

* * *

Dwadzieścia lat po ukazaniu się wspomnianej książki Kałenyczenko w zbiorowej pracy na temat stosunków polsko-radzieckich opublikował tekst poświęcony wyłącznie działalności ZPP³⁴. W zasadzie powtórzył w skondensowanej formie swoje ustalenia z 1957 roku. Przypomniawszy bowiem cele organizacji, jej ideowe założenia programowe oraz rolę w utworzeniu, wyposażeniu i wychowaniu „w duchu proletariackiego internacjonalizmu i przyjaźni [...], przede wszystkim z narodami ZSRR”³⁵ Armii Polskiej w ZSRR. Zajął się też opisem działalności ZPP na rzecz realizacji kulturalnych i materialnych potrzeb

do A.K. Kasimienki z 27 II 1956 r., Centralny Derżawnyj Archiw-muzej Literatury i Mystectwa Ukrainy, fond 73, opys 1, od. zb. 289, k. 5.

³¹ List P.M. Kałenyczenki do W. Wasilewskiej z 6 X 1958 r., Centralny Derżawnyj Archiw-muzej Literatury i Mystectwa Ukrainy, fond 73, opys 1, od. zb. 289, k. 9–10; list W. Wasilewskiej do D.I. Nadtocejewy z 15 XII 1958 r., Centralny Derżawnyj Archiw-muzej Literatury i Mystectwa Ukrainy, fond 73, opys 1, od. zb. 289, k. 10.

³² *Ibidem*, k. 11.

³³ List D.I. Nadtocejewy do W. Wasilewskiej z 30 XII 1958 r., Centralny Derżawnyj Archiw-muzej Literatury i Mystectwa Ukrainy, fond 73, opys 1, od. zb. 289, k. 12–13.

³⁴ P.M. Kałenyczenko, *Deât'nost' Souza pol'skih patriotov v SSSR — slavnâ stranica v istorii pol'skoj progressivnoj èmigracii*, [w:] *Očerki istorii sovětsko-pol'skih otnošenij 1917–1977*, red. J.J. Kostiuszko, L. Bazyłow, Moskva 1979, s. 277–292.

³⁵ *Ibidem*, s. 279.

obywateli polskich w ZSRR. Ukazał dokonania Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR (szkoły, domy dziecka, przedszkola, żłobki, podręczniki, ewidencja dzieci, przygotowanie nauczycieli i wychowawców), wymienił tytuły książek opublikowanych w ramach „Biblioteczki ZPP”, odnotował aktywność w terenie kół młodzieżowych ZPP, sekcji literacko-naukowych, dramatycznych, sportowych, teatralnych, muzycznych itp. Wspomnił też o wydawaniu dla dzieci „Płomyczka”, o audycjach radiowych w języku polskim, akademiach z okazji stu pięćdziesięciolecia powstania kościuszkowskiego i 535. rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Za ważną zasługę ZPP autor słusznie uznał opiekę społeczną nad ludnością polską w głębi terytorium ZSRR. Jednakże o tym, dlaczego była ona niezbędna, czytelnik znowu od niego się nie dowie. Kałenyczenko wyszczególnił źródła i rozmiary pomocy, która trafiała do ludności polskiej, oraz sporo miejsca poświęcił Uprosobtorgowi, co znowu warto odnotować głównie dlatego, że napisał o nim na podstawie niewykorzystanych przez badaczy materiałów z Archiwum Ministerstwa Handlu ZSRR w Moskwie. Dzięki wsparciu w postaci artykułów żywnościowych, odzieży, obuwia, lekarstw, zasiłków pieniężnych znaczna część polskich zesłańców poprawiła warunki swojej egzystencji także w rezultacie ich przesiedlenia w 1944 roku na obszary o bardziej sprzyjających warunkach klimatycznych.

W zakończeniu Kałenyczenko zauważył, że zjednoczeni w ZPP Polacy „ofiarnie trudzili się na radzieckim zapleczu”³⁶ i podał przykłady przodowników pracy. Również tu wypadało jednakże napisać, dlaczego musieli oni podejmować zatrudnienie, w jakich dziedzinach, w jakich warunkach, na jakich stanowiskach i na co wystarczały im „zarobki”.

Podkreślając wielką rolę ZPP w przeprowadzeniu repatriacji rodaków, autor trafnie odnotował, że „wielotysięczna armia aktywistów ZPP była rezerwą nowych sił dla gospodarczego, politycznego i administracyjnego aparatu Polski Ludowej”³⁷. Pozostając w optymistycznej tonacji radzieckiej propagandy, Kałenyczenko zdecydowanie przesadził, stwierdzając jakoby po powrocie do ojczyzny: „polscy patrioci stali się [...] płomiennymi propagatorami dalszego umocnienia niezłomnej przyjaźni radziecko-polskiej”³⁸.

* * *

Z lat pięćdziesiątych XX wieku pochodzi też inny tekst, który należy tu odnotować. W krótkim, ale jakże wymownym w treści komunikacie jego

³⁶ *Ibidem*, s. 290.

³⁷ *Ibidem*, s. 292.

³⁸ *Ibidem*.

autor — B.S. Popkow — przedstawił bowiem rolę tygodnika „Wolna Polska” w „konsolidacji polskiej emigracji [sic!]” w ZSRR oraz w ideologicznym i organizacyjnym uformowaniu ZPP³⁹. Jednoznacznie wskazał, kto był dobry, kto zły, kto miał rację, a kto nie. To klasyczny przykład stosowania w nauce szablonu propagandowego, narzuconego przez władze polityczne. Badacz nie zdobył się na tezy odkrywcze, lecz na pewno należy je tu przytoczyć — głównie jako świadectwo tamtych czasów, które jednocześnie pozwoli zwrócić uwagę na język, manipulacje, kłamstwa i niedomówienia; tezy te bardzo trafnie oddają w dodatku ducha i istotę propagandowej historiografii radzieckiej. Czym więc autor uraczył czytelnika? Otóż, już pierwsze zdania jego tekstu narzucają kuriozalne „ustalenia”. Jest w nich mowa o krachu we wrześniu 1939 roku „polskiego państwa burżuazyjno-obszarniczego” oraz o wyłonieniu się zaraz po tym dwóch ośrodków polskiej emigracji politycznej:

— „polskich demokratów” w ZSRR (!), gdzie „tysiące Polaków, ratujących się przed hitleryzmem” „spotkało serdeczne przyjęcie” (!);

— oraz „klas posiadających” — we Francji, a po jej klęsce w 1940 roku — w Wielkiej Brytanii.

Politykę „rządu”⁴⁰ gen. Sikorskiego Popkow określił jako „antynarodową i antyradziecką”. Przypomniął, że w układzie z 30 lipca 1941 roku strony zobowiązały się do współpracy w walce przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Jednakże rząd Sikorskiego naruszył przyjęte na siebie zobowiązania. Oto bowiem „polscy reakcyjniści” nie tylko wyprowadzili „w pełni wyposażoną przy pomocy Związku Radzieckiego polską armię”, ale i — wykorzystując ambasadę RP — zajmowali się „szpiegostwem, spekulacją, rozsiewali wrogie wobec państwa radzieckiego pogłoski, niejednokrotnie występowali z bezczelnymi deklaracjami, pretendując do ziem ukraińskich i białoruskich”⁴¹. W tym czasie, kiedy pracujący Polacy prowadzili — jakoby pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej — ofiarny bój przeciwko niemieckiemu faszyzmowi, rząd Sikorskiego „hamował ruch narodowowyzwoleńczy w kraju”. W takiej sytuacji zadanie polskich komunistów w ZSRR polegało na zjednoczeniu „polskich emigrantów” do walki o wolność ojczyzny. Również ten autor przypomniął o ukazaniu się „Wolnej Polski” oraz o politycznym *credo* jej redakcji (skupić wszystkich tych w Związku Radzieckim, którzy zmagają się zbrojnie, pracą i słowem o wolną i niezależną Polskę). Stwierdził, że jako główne zadanie tygodnik ten wysunął walkę o wyzwolenie ojczyzny — ramię w ramię z Armią Radziecką, a także że zapowiadał, iż będzie „bezwzględnie

³⁹ B.S. Popkov, „*Wolna Polska*” i obrazowanie *Soŭza pol'skich patriotov v SSSR*, „Slavânskij Sbornik”, Posvâš. IV Meždunar. s'ezdu slavistov v Moskve, [red. I.N. Borozdin *et al.*], t. 1. *Vypusk istoričeskij, Voronežskij gos. un-t*, Voronež 1958, s. 131–135.

⁴⁰ Używając tego określenia, autor w całym tekście zapisuje je w cudzysłowie.

⁴¹ B.S. Popkov, *op. cit.*, s. 131.

demaskować knowania reakcji, polityka której mogła doprowadzić naród polski do nowej tragedii”⁴². Należało ustanowić dobrosąsiedzkie stosunki w pierwszej kolejności ze Związkiem Radzieckim, natomiast w polityce wewnętrznej przeprowadzić demokratyczne przeobrażenia: reformę rolną, zlikwidować bezrobocie, zapewnić państwowe ubezpieczenia społeczne, zagwarantować wolność sumienia i przekonań, wykorzenić narodową nienawiść. Badacz usiłował przekonać czytelnika, że ukazanie się „Wolnej Polski” zostało jakoby przychylnie przyjęte przez „radziecką i światową społeczność” (!). Świadectwem tego miały być artykuły w dwóch największych, centralnych dziennikach radzieckich oraz w organie Komunistycznej Partii USA. Równocześnie Popkow zauważył, że „patriotyczne stanowisko” gazety ZPP wywołało „wściekłą nienawiść »rządu« Sikorskiego i jego popleczników w Wielkiej Brytanii i USA”⁴³.

Analizując zawartość kilkunastu początkowych numerów tygodnika, konstatował, iż kwintesencją ich treści było „demaskowanie polityki polskich reakcjonistów, propaganda przyjaźni radziecko-polskiej, płomienne wezwanie do walki z hitleryzmem, uzasadnienie konieczności demokratycznego ustroju Polski po jej wyzwoleniu”. Dodał przy tym, że zdaniem gazety rząd Sikorskiego „hamował ruch wyzwoleniczy w Polsce, szkodził jedności narodu, prowadził zgubną antyradziecką politykę, marzył o ustanowieniu w wyzwolonej Polsce policyjnego terroru”⁴⁴.

Należy też odnotować eksponowanie przez Popkova roli „Wolnej Polski” w wysunięciu koncepcji utworzenia w ZSRR polskich formacji narodowych do walki z niemieckim faszyzmem, które to powinny być wierne „ideom internacjonalizmu i przyjaźni polsko-radzieckiej” (!). W omawianym tekście znalazły się ponadto krótkie informacje o przerwaniu stosunków radziecko-polskich, o utworzeniu Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki oraz o ukonstytuowaniu się Związku Patriotów Polskich, który przyjął programowe tezy wysunięte przez redakcję „Wolnej Polski”. W konkluzji autor napisał słusznie, że gazeta ta stała się „nie tylko kolektywnym propagandzistą i agitatorem, ale i kolektywnym organizatorem — bazą dla utworzenia Związku Patriotów Polskich w ZSRR”⁴⁵.

Tylko z kronikarskiego obowiązku trzeba wymienić podobną w tonie, wybitnie skażoną ideologią, propagandą i przekłamaniem, książkę Iwana Dmitrijewicza Kundiuby o stosunkach polsko-radzieckich w latach 1939–1945⁴⁶. Napisał on o ZPP (powstałym jakoby w kwietniu 1943 roku), który

⁴² *Ibidem*, s. 132.

⁴³ *Ibidem*, s. 132–133.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 133.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 135.

⁴⁶ I.D. Kunduba, *Sovetsko-pol'skie otnośeniâ (1939–1945 gg.)*, Kiev 1963, s. 208.

odegrał „ogromną rolę w wychowaniu wielu dziesiątek i setek tysięcy polskich emigrantów [*sic!*] w duchu nieprzejednanej postawy wobec Niemców i polskich reakcjonistów [*sic!*], w duchu szczerzej przyjaźni i braterstwa w stosunku do narodów Związku Radzieckiego [*sic!*]”⁴⁷. Autor przedstawił czytelnikowi cele i zadania ZPP oraz szeroko omówił jego zasługi w tworzeniu Wojska Polskiego.

* * *

Kolejnym, obok Kałenyczenki, badaczem, który w ZSRR zawodowo zajmował się dziejami ZPP, był uzbeki historyk Szodmankuł Dusmanowicz Pirimkulow. Dwadzieścia lat po ukazaniu się książki Ukraińca obronił on na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie im. Michaiła W. Łomonosowa pracę kandydacką na temat: *Działalność Związku Patriotów Polskich w ZSRR w republikach Azji Centralnej i Kazachstanie*⁴⁸. Jednym z jej recenzentów był właśnie prof. Kałenyczenko. Autor nazywa ZPP „demokratyczną organizacją społeczną polskich emigrantów [*sic!*], przebywających na terytorium Związku Radzieckiego”⁴⁹. Ale o tym, kiedy i dlaczego się tam oni „znaleźli”, jak im się tam żyło — także tu nie ma ani słowa...

Po raz pierwszy w historiografii radzieckiej celem rozprawy było przede wszystkim oświetlenie działalności organizacyjnej ZPP w republikach środkowoazjatyckich i w Kazachstanie, przedsięwzięć na rzecz zatrudnienia tam obywateli polskich i zapewnienia im opieki socjalnej oraz ukazanie działalności polityczno-oświatowej i kulturalno-masowej (!) ZPP. Ponadto autor postanowił opisać „dużą troskę [*sic!*] organów władzy radzieckiej o polskich emigrantów”, a także „wpływ radzieckiej rzeczywistości na kształtowanie się świadomości politycznej” tychże „emigrantów” oraz na „rozwój i umocnienie przyjaznych stosunków” między radziecką społecznością a nimi⁵⁰.

Metodologiczną podstawą dysertacji stały się „wskazania zawarte w dziełach twórców marksizmu-leninizmu”⁵¹, w dokumentach partii komunistycznych ZSRR i Polski oraz wypowiedziach ich czołowych działaczy (!). W tamtym czasie w naukach humanistycznych takie „metodologiczne podejście”

⁴⁷ *Ibidem*, s. 125.

⁴⁸ Š.D. Pirimkulov, *Deâtel'nost' Soûza pol'skih patriotov v SSSR v respublikah Srednej Azii i Kazahstane*, dissertaciâ na soiskanie učenoi stepeni kandidata istoričeskih nauk, Moskva 1978, maszynopis w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie, sygn. Дк 79-7/304; *idem*, *Deâtel'nost' Soûza pol'skih patriotov v SSSR v respublikah Srednej Azii i Kazahstane*, avtoreferat dissertacii na soiskanie učenoi stepeni kandidata istoričeskih nauk, Moskva 1978.

⁴⁹ Š.D. Pirimkulov, *Deâtel'nost' Soûza pol'skih patriotov v SSSR v respublikah Srednej Azii i Kazahstane*, avtoreferat..., s. 3.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 9.

⁵¹ *Ibidem*, s. 10.

było nie tylko manierą, ale normą — powszechnym, formalnym wymogiem. Najbardziej odbijało się to zazwyczaj na zawartości wstępnych części opracowań i konkluzjach. W tym wypadku mamy więc nadmiar wzmianek zwłaszcza o roli ZPP w rozwijaniu „przyjaznych stosunków polsko-radzieckich”.

Należy natomiast docenić, że bazę źródłową omawianej pracy stanowił przede wszystkim zasób Archiwum Akt Nowych (ponad 170 teczek), sporadycznie uzupełniony nielicznymi archiwaliami radzieckimi, wydawnictwami dokumentów oraz prasą (17 tytułów) polskojęzyczną i miejscową okresu wojny. Warto także odnotować sięgnięcie do dorobku polskiej historiografii tematu.

W rozdziale pierwszym omówiona została geneza powstania i działalność organizacyjna ZPP na obszarach, które stały się przedmiotem zainteresowania autora rozprawy. Jego zdaniem inicjatorem i ideowym przywódcą ZPP byli polscy komuniści, „kroczący w awangardzie walki wyzwolenczej swojego narodu”. Cieszyli się oni poparciem władz radzieckich, które umożliwiły powstanie polskich sił zbrojnych i rozwój „bojowej współpracy bratnich narodów”⁵².

Kwestie zatrudnienia i opieki materialnej nad „polskimi emigrantami” zostały omówione w rozdziale drugim. Autor przekonuje w nim, że „przejawiając wielką troskę [*sic!*] o polskich emigrantów, rząd radziecki zapewnił im mieszkanie i pracę”⁵³. Dzięki temu zdobywali oni kwalifikacje zawodowe i zostawali specjalistami w różnych dziedzinach, co następnie przydało się w odbudowie powojennej Polski. Omawiając rozdział pomocy poprzez bazy Uprosobtorgu, wyjaśnił, że zorganizowano je w celu dystrybucji darów charytatywnych napływających z zagranicy dla polskich zesłańców w ZSRR. Zauważył też, że otrzymywali je oni dodatkowo — oprócz wynagrodzenia za pracę (głodowego!) i przydzielanych przez rząd radziecki artykułów spożywczych i przemysłowych. Warto więc uzupełnić, że to na prośbę ZPP, w związku z tragicznym położeniem zesłańców, rząd ZSRR zdecydował w kwietniu 1944 roku, że mogli oni nabyć (ponad normy kartkowe) w kwietniu i maju po: 2 kilogramy mąki, 1 kilogramie kaszy, 0,5 kilograma tłuszczu, 0,5 kilograma cukru i wyrobów cukierniczych, 0,5 kilograma soli i 1 kawałku mydła gospodarczego. Dla dzieci zesłańców wydzielono (zaledwie) 15 tysięcy par obuwia i 500 tysięcy metrów tkanin bawełnianych. W konkluzji czytamy, że „wracając do ojczyzny, polscy emigranci wyrażali serdeczną wdzięczność narodowi radzieckiemu za okazywaną im gościnność i troskę”⁵⁴.

Ostatni, trzeci rozdział rozprawy to omówienie polityczno-wychowawczych i kulturalno-oświatowych przedsięwzięć ZPP. Chodziło o: wyjaśnianie

⁵² *Ibidem*, s. 14.

⁵³ *Ibidem*, s. 16.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 18.

na łamach prasy polskojęzycznej w ZSRR i w obwodowych biuletynach tej organizacji celów i zadań ZPP; demaskowanie „antynarodowej i antyradzieckiej” polityki polskiego rządu emigracyjnego; propagowanie idei przyjaźni i współpracy narodów polskiego i radzieckiego oraz upowszechnianie planów co do reform w powojennej Polsce. Autora zajmowały też zagadnienia działalności kulturalno-oświatowej klubów, bibliotek, zespołów amatorskich. Poruszył również problem organizacji i funkcjonowania szkół dla dzieci polskich zesłańców.

Wprawdzie rozprawa Pirimkułowa nie ukazała się drukiem (spopularyzował ją autoreferat), ale znaczne jej fragmenty zostały opublikowane na łamach dwumiesięcznika „Советское славяноведение” („Radzieckie Słowianoznawstwo”), wydawanego przez Akademię Nauk ZSRR. Czytelnicy poznali najpierw tę jej przeredagowaną część, która dotyczyła powstania ZPP⁵⁵. Należy odnotować, że tych, którzy do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej „znaleźli się” na terytorium ZSRR, Pirimkułow nazywa najpierw obywatelami polskimi, a potem (niepoprawnie) emigrantami. Wymieniając ich różne kategorie (uchodźcy polityczni i wojenni, jeńcy), w ogóle nie wspomina o deportowanych i aresztowanych. Z kolei spośród ważnych wydarzeń drugiej połowy 1941 roku w stosunkach polsko-radzieckich przypominał układ Sikorski–Majski, umowę o tworzeniu Armii Polskiej w ZSRR oraz moskiewską deklarację z 4 grudnia 1941 roku. Oskarżył stronę polską o niechęć do współpracy ze Związkiem Radzieckim, której skutkiem była ewakuacja armii do Iranu. Po takim wprowadzeniu autor omówił działania „demokratycznych sił polskiej emigracji w ZSRR”, czyli komunistów, zmierzające do powołania organizacji społecznej. Stosunkowo dużo miejsca poświęcił roli w tym procesie polskojęzycznych gazet: „Nowych Widnokręgów” i „Wolnej Polski”. Obwinił rząd polski o zastrzanie stosunków z Moskwą („pretenzje do zachodnioukraińskich i zachodniobiałoruskich ziem”, wykorzystanie „hitlerowskiej prowokacji” — sprawy katyńskiej do nacisku na ZSRR), co skutkowało ich przerwaniem 25 kwietnia 1943 roku. Następnie Pirimkułow przedstawił starania lewicy o sformowanie polskiej jednostki wojskowej, przebieg przygotowań do Zjazdu ZPP oraz jego programowo-polityczne i organizacyjne uchwały. W sumie dało to czytelnikowi zaledwie podstawową faktografię, ale z pominięciem różnych, bardzo ważnych (tak zwanych trudnych) kwestii, poczynając choćby od paktu Ribbentrop–Mołotow, agresji 17 września, aneksji wschodnich ziem RP, problemu obywatelstwa, powojennej granicy polsko-radzieckiej czy mordu katyńskiego.

⁵⁵ Š.D. Pirimkuľov, *K istorii sozdaniâ Soŭza pol'skih patriotov v SSSR*, „Sovetskoe slavânovedenie” 1977, nr 6, s. 28–34.

W innej publikacji Pirimkułowa dominuje natomiast wątek zatrudnienia i socjalnego zabezpieczenia „polskich emigrantów” żyjących w Azji Środkowej i Kazachstanie⁵⁶. Autor zaprezentował w niej wyrywkowe dane o ich pracy w rozmaitych dziedzinach gospodarki i w różnych obwodach, ilustrując to przykładami solidnego zaangażowania niektórych osób w realizację planowych zadań produkcyjnych (stachanowcy). Podjął też kwestię pomocy materialnej dla „polskich emigrantów” — omówił bowiem rolę Zarządu Handlu Specjalnego przy resorcie handlu ZSRR (Uprosobtorg), która to instytucja rozdzielała, za pośrednictwem terenowych baz oraz we współpracy z ZPP, pomoc zagraniczną i tę od rządu radzieckiego. Badacz zauważył, że Wanda Wasilewska (przewodnicząca Zarządu Głównego ZPP) upominała się w jesieni 1943 roku u władz radzieckich o przyznanie decydującego głosu przy rozdziale darów stronie polskiej, a nie pełnomocnikowi resortu handlu. Rozważania na temat dystrybucji pomocy są dokumentowane wieloma przykładami. Trudno jednak zgodzić się z tezą autora, że „organy władzy radzieckiej przy rozdziale żywności i odzieży szczególną uwagę poświęcały obywatelom polskim”⁵⁷.

Kolejny opublikowany fragment doktoratu Pirimkułowa dotyczy działalności kulturalno-oświatowej ZPP w republikach Azji Centralnej i Kazachstanie⁵⁸. W tym krótkim szkicu-informacji przedstawione zostały założenia ideowe prowadzonej przez odpowiednie struktury centralne i ogniwa terenowe ZPP działalności kulturalno-oświatowej oraz jej formy i zasięg. Badacz na przykładach dokumentuje pracę klubów, bibliotek, zespołów twórczości amatorskiej, kół dramatycznych, chórów. Wspomina też o wystawach i wieczorach polskiej muzyki oraz wskazuje na rolę prasy polskojęzycznej. Polskiego czytelnika razi jednak uporczywe nazywanie rzeszy zesłańców „polskimi emigrantami”, którzy „znaleźli się” w ZSRR i którym rząd radziecki „stworzył sprzyjające warunki” do rozwijania działalności kulturalno-oświatowej.

Inny tekst Pirimkułow poświęcił kwestii pracy polityczno-wychowawczej ogniw ZPP wśród „polskich emigrantów” (!) w Azji Środkowej i Kazachstanie⁵⁹. Po przypomnieniu przesłania ideowego i politycznych celów działalności tej organizacji przedstawił w bardzo dużym skrócie formy tej pracy

⁵⁶ Š.D. Pirimkulov, *Trudovaâ deâtel'nost' i social'noe obespečenje pol'skih èmigrantov v SSSR v 1943–1946 godah*, „Sovetskoe slavânovedenie” 1978, nr 2, s. 88–97.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 97.

⁵⁸ Š.D. Pirimkulov, *Kul'turno-prosvetitel'naâ rabota Soûza pol'skih patriotov v respublikah Srednej Azii i Kazahstane*, „Sovetskoe slavânovedenie” 1986, nr 1, s. 14–18.

⁵⁹ Š.D. Pirimkulov, *K voprosu o politiko-vospitatel'noj rabote Soûza pol'skih patriotov v SSSR v respublikah Srednej Azii i Kazahstana (1943–1946)*, „Sovetskoe slavânovedenie” 1982, nr 1, s. 17–22.

(prelekcje, seminaria, mityngi, tygodnie przyjaźni polsko-radzieckiej) i jej treść (ujawnianie istoty faszyzmu; zadania wojska polskiego w ZSRR; obchody rocznic ważnych polskich wydarzeń historycznych; informacje o aktualnej sytuacji międzynarodowej i na ziemiach polskich; demaskowanie „antynarodowej polityki polskiego rządu emigracyjnego”; program reform w powojennej Polsce; świętowanie wydarzeń z historycznego kalendarza radzieckiego). Zilustrował to konkretnymi przykładami rozmaitych przedsięwzięć polityczno-propagandowych w terenie.

W świetle przytoczonego przeglądu widać więc, że opublikowane zostały najważniejsze ustalenia pracy kandydackiej Pirimkułowa.

Losami polskich zesłańców okresu II wojny światowej badacz ten zajmował się także po doktoracie, w czym na pewno pomagała mu znajomość języka polskiego. U schyłku istnienia ZSRR — w 1990 roku — przedstawił obszerną jak na wymogi radzieckie rozprawę habilitacyjną *Ludność polska w ZSRR. Lata 1941–1946*⁶⁰. Na dobrą sprawę można ją jednak uznać za rozszerzoną wersję doktoratu. Tytułowe ramy chronologiczne nie znajdują bowiem należnego uwzględnienia w tekście, który dotyczy głównie lat 1943–1946, a więc okresu działalności ZPP. Pirimkułow wykorzystywał tu zasób źródłowy, który rozpoznał w Polsce jeszcze w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia. Choć sięgnął również do archiwów radzieckich, to jednak fakt ten zostawił w rozprawie zupełnie nikły ślad merytoryczny.

Pięć rozdziałów tej pracy zostało opublikowanych w Taszkencie w książce pod tytułem *Polskie szkoły i placówki dziecięce w ZSRR (lata 1941–1946)*⁶¹. Jej rozdział pierwszy jest poświęcony ludności polskiej w ZSRR, czyli poszczególnym grupom obywateli RP, którzy „znaleźli się” w ZSRR, ich liczebności (ale według stanu z końca 1945 roku!) i rozmieszczeniu. Autor unika przedstawienia tragicznych losów jeńców, zesłańców oraz łagierników, pomija też najważniejsze wydarzenia w stosunkach polsko-radzieckich z lat 1939–1941. W rozdziale drugim omawia natomiast problematykę dotyczącą różnych aspektów funkcjonowania szkół początkowych i średnich dla dzieci polskich zesłańców, a także organizacyjne działania Komitetu ds. Dzieci Polskich w ZSRR. W kolejnym rozdziale zajął się placówkami przedszkolnymi, bardzo zwięźle prezentując rozwój ich sieci (1943–1946) i codzienną pracę. Nieco szerzej ujął kwestie domów dziecka (rozdział

⁶⁰ Š.D. Pirimkułow, *Pol'skoe naselenie v SSSR. 1941–1946 gg.*, dissertaciâ na soiskanie učenoj stepeni doktora istoričeskikh nauk, Moskva 1990, maszynopis w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej w Moskwie, sygn. 7192-7/131; *idem*, *Pol'skoe naselenie v SSSR. 1941–1946 gg.*, avtoreferat dissertacji na soiskanie učenoj stepeni doktora istoričeskikh nauk, Moskva 1990.

⁶¹ Š.D. Pirimkułow, *Pol'skie školy i detskie učreždeniâ v SSSR (1941–1946 gg.)*, Taškent 1990.

czwarty), gdyż podjął sprawy zarówno ich liczebności, zabezpieczenia lokalowego oraz materialnego, jak i pracy wychowawczej. Ostatni (bardzo krótki) rozdział to uwagi o materialnym zaopatrzeniu dzieci: fundusze z budżetu państwa dla placówek opiekuńczych, dożywianie osłabionych dzieci, pomoc z darów zagranicznych, wsparcie dla domów dziecka w okresie repatriacji. Uzupełnieniem tekstu głównego są wykazy szkół, przedszkoli i domów dziecka w głębi ZSRR (pominięto Ukraińską SRR). Zasadniczo autor stwierdza, że terenowe władze radzieckie poświęcały dużo uwagi rozwiązywaniu trudnych spraw dzieci polskich, ale przecież mobilizowały je do tego instancje ZPP. Ważniejsze jest wskazanie, co konkretnie uczyniły dla ulżenia doli najmłodszych zesłańców.

Niejako podsumowaniem dorobku historiografii radzieckiej na temat ZPP jest fragment książki Walentyny Siergiejewny Parsadanowej z Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR na temat stosunków radziecko-polskich w latach 1941–1945⁶². Jeden z jej podrozdziałów dotyczy bowiem okoliczności utworzenia, celów programowych oraz osiągnięć ZPP na polu działalności wojskowej, kulturalnej i oświatowej. Tekst ten wyróżnia zaprezentowanie tematyki ZPP na tle szerszych wydarzeń międzynarodowych i stosunków polsko-radzieckich.

W 1984 roku Walery Iosifowicz Sidoruk przedstawił na Lwowskim Uniwersytecie Państwowym im. Iwana Franko przygotowaną pod kierunkiem prof. I.T. Cocha rozprawę na stopień kandydata nauk pod tytułem *Prasa Związku Patriotów Polskich w ZSRR (lata 1943–1944)*⁶³. Autor stwierdził, że jest to pierwsza w historiografii próba przedstawienia

roli i miejsca prasy ZPP w walce polskich komunistów z reakcyjnym podziemiem i burżuazyjną emigracją, hamującymi rozwijanie antyfaszystowskiego ruchu w okupowanym przez hitlerowców kraju, [w walce] o narodowe i społeczne wyzwolenie, o ukształtowanie u ludzi pracy uczucia braterskiej i niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Czas i miejsce powstania tej pracy, jej metodologiczne „podstawy” (czerpanie ze spuścizny Marksa, Engelsa, Lenina oraz wskazań partii komunistycznych: KPZR i PZPR) powodują, iż razi w niej klasowe ujęcie tematu, propagandowa nowomowa, kompromitujące uniki (między innymi brak choćby wzmianek o 17 września 1939 roku, o stalinowskich represjach wobec Polaków, o zbrodni NKWD na jeńcach polskich) i przekłamania (na przykład „wielowiekowa historia przyjaźni między narodami Polski i ZSRR”; po wrześniu 1939 roku „setki tysięcy Polaków znalazły schronienie” w ZSRR; Gwardia Ludowa dała początek „szerokiemu ruchowi partyzanckiemu”, który

⁶² V.S. Parsadanova, *Sovetsko-pol'skie otnošenîa v gody Velikoj Otečestvennoj vojny 1941–1945*, Moskwa 1982.

⁶³ V.I. Sidoruk, *Pressa Soûza pol'skih patriotov v SSSR (1943–1944 gg.)*, dissertaciâ na soiskanie učenój stepeni kandidata istoričeskikh nauk, L'vov 1984.

„gromił sztaby i garnizony wroga”; „wejście” wojsk radzieckich 20 lipca 1944 roku „w granice Polski” oraz bezzasadna krytyka II RP i rządu polskiego na uchodźstwie.

W rozdziale pierwszym (*Polska emigracja postępową — jako wyraziciel idei polsko-radzieckiego braterstwa broni i walki narodowowyzwoleńczej przeciwko niemiecko-faszystowskiemu zaborcom*) znalazło się omówienie działań polskich komunistów w ZSRR na rzecz utworzenia partii marksistowsko-leninowskiej (PPR) i szerokiego frontu antyhitlerowskiego. Autor powtarza tu „ustalenie” radzieckiej historiografii, że po klęsce wrześniowej ukształtowały się dwa centra polskiej emigracji politycznej: „postępowa” znalazła się w ZSRR, natomiast „miejsce skupienia polskich klas eksploatacyjnych” została Francja, a po jej klęsce — Wielka Brytania i USA. Twierdzi, że utworzony w Paryżu rząd gen. Sikorskiego prowadził „antynarodową i antyradziecką politykę, trzymając się zgubnej »teorii dwóch wrogów«”. Sporo miejsca zajmuje tu również kwestia walki z „reakcyjnymi tendencjami w polityce rządu emigracyjnego o nowe stosunki polsko-radzieckie, przyjaźń i współpracę między dwoma krajami”.

Kolejny rozdział został poświęcony już roli prasy ZPP w ideowej i politycznej konsolidacji narodu polskiego w walce antyhitlerowskiej. Autora zajmują tu „Nowe Widnokregi” i „Wolna Polska” („polityczna trybuna polskich komunistów i innych postępowych działaczy”) oraz okoliczności powstania ZPP. Wskazuje na znaczenie tekstów z wymienionych gazet w demaskowaniu „antynarodowej” polityki rządu emigracyjnego. Przeanalizował także, co na temat „współpracy i bojowej jedności” narodów radzieckiego i polskiego znalazło się na łamach prasy ZPP.

Rozdział trzeci dotyczy powstania i rozwoju polskiej prasy wojskowej w ZSRR. Autor dokonał analizy zawartości takich tytułów, jak: „Żołnierz Wolności”, „Zwyciężymy”, „Głos Żołnierza” i „Do Boju”. W konkluzji napisał, że gazety te, podobnie jak „Nowe Widnokregi” i „Wolna Polska”, „konsekwentnie kierowały się zasadami internacjonalizmu proletariackiego” i wychowywały czytelnika „w duchu polsko-radzieckiego braterstwa broni i ofiarnego służenia narodowi”. Oceniał, że prasowa propaganda ZPP stanowiła oręż walki o utworzenie armii nowego typu.

* * *

A jak przedstawiają się rezultaty badań nad dziejami ZPP za wschodnią granicą Polski po rozpadzie ZSRR?

Zanim pojawiły się pierwsze nowe opracowania na ten temat, ukazywały się publikacje dotyczące represji reżimu stalinowskiego wobec obywateli

ZSRR w ogóle. Wśród nich poczesne miejsce zajmują wydawnictwa źródłowe. Na potrzeby niniejszego artykułu warto tu przypomnieć, że w 1997 roku, ogłoszonym w Kazachstanie Rokiem Ogólnonarodowej Zgody i Pamięci o Ofiarach Represji Politycznych, opublikowano książkę pod tytułem *Nie podlega zapomnieniu*⁶⁴. Znajdujemy w niej między innymi wypis z protokołu zebrania 500 obywateli polskich Pawłodaru z dnia 22 sierpnia 1943 roku z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego ZPP — Bolesława Drobnera, na którym tenże wysłannik mianował trzyosobowy Tymczasowy Komitet Organizacyjny ZPP. Ponadto zamieszczono w niej kilka dokumentów o działalności Uprosobtorgu, rozdzielającego wśród zesłańców polskich pomoc materialną zza granicy i radziecką przyznaną dzięki staraniom ZPP. Inne dotyczą kwestii szkolnych (nauka w języku polskim) oraz przygotowań repatriacyjnych. Są to jednak raczej przypadkowo dobrane dokumenty, zaledwie sygnalizujące dany temat.

Zdecydowanie więcej wartościowych źródeł — bezpośrednio informujących o działalności ZPP i sytuacji polskich zesłańców, o formach i rozmiarach pomocy dla nich, o funkcjonowaniu szkolnictwa dla dzieci polskich oraz o akcji repatriacyjnej — zamieszczono w zbiorze dokumentów na temat historii Polaków w Kazachstanie w latach 1936–1956⁶⁵.

Spośród pierwszych, wąskich tematycznie opracowań historycznych, w których porusza się sprawy działalności ZPP, warto wymienić artykuł Marianny Eduardowny Griażnuchiny o polskiej szkole w Jakucku⁶⁶. Opierając się na aktach republikańskiego archiwum Jakucji, autorka przedstawiła krótką historię założonej w maju 1942 roku polskiej szkoły początkowej. Zlokalizowano ją w miejscowej Jakuckiej Szkole Felczersko-Akuszerskiej. Dzieje polskiej placówki (liczba uczniów, kadry nauczycielskie, sprawy nauczania) są opisane na tle związanych informacji o powstaniu, celach i działaniach ZPP. Po reorganizacji w roku szkolnym 1943/1944 do polskiej Niepełnej Szkoły Średniej uczęszczało 118 uczniów. W związku z przesiedleniem wszystkich zesłańców polskich z Jakucji do obwodu saratowskiego ta placówka oświatowa uległa likwidacji na początku lipca 1944 roku.

Nieco obszerniejszy materiał o dokonaniach ZPP znajdziemy w pokonferencyjnej publikacji na temat Polaków w Rosji, opublikowanej w Krasnodarze. Zwraca w niej uwagę zwłaszcza tekst Olgi Bridnia o Polakach na Kubaniu

⁶⁴ *Zabveniû ne podležit*, [oprac. E.K. Afanas'eva et al.], Upravlenie arhivami i dokumentaciej akima Pavlodarskoj oblasti, Pavlodar 1997.

⁶⁵ *Iz istorii polâkov v Kazahstane (1936–1956 gg.)*. *Sbornik dokumentov*, [oprac. E.M. Gribanova et al.], Almaty 2000.

⁶⁶ M.Ë. Grâznuhina, *Pol'skaa škola v Âkutske (1942–1944 gg.)*, „Âkutskij arhiv” 2001, nr 2, s. 40–42.

w XIX–XX wieku⁶⁷. Autorka słusznie przyznaje, że wciąż zupełnie niezbadana pozostaje kwestia ich pobytu na południu Rosji w latach 1944–1946. Wówczas grupę tę stanowili między innymi „ewakuowani mieszkańcy zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi” oraz „deportowani w 1939 r. (*sic!*) na Syberię i na Północ [ZSRR]”⁶⁸, których przesiedlono stamtąd w 1944 roku między innymi właśnie na tereny Krajów Krasnodarskiego i Stawropolskiego oraz obwodu rostowskiego. Na podstawie akt z Państwowego Archiwum Kraju Krasnodarskiego nieco szerzej napisała o istnieniu dwóch polskich domów dziecka — w Afipskiej i w Ipatowie — oraz o pomocy z darów zagranicznych dla obywateli polskich. Badaczka wzmiankuje ponadto o innych formach działalności tamtejszych struktur „antyfaszystowskiej organizacji »Związek Patriotów Polskich«” (repatriacja). Za cenne należy uznać opublikowanie szczegółowych wykazów: 184 wychowanków Afipskiego Polskiego Domu Dziecka oraz 30 obywateli polskich mieszkających w stаницy Afipska.

Niestety badań nad dziejami ZPP nie prowadzi na szerszą skalę wiodące placówki naukowe Moskwy, mające przecież najlepsze możliwości kwerend źródłowych w najważniejszych centralnych archiwach oraz szanse publikacji w najbardziej prestiżowych wydawnictwach i czasopismach. Wydaje się jednak, że nie jest to dla nich istotna problematyka. Dobrze więc, że losami obywateli II Rzeczypospolitej, których deportowano bądź uwięziono w głębi terytorium ZSRR, nadal zajmuje się uzbecki badacz Pirimkułow, do którego dołączyli historycy w Archangielsku, Wołogdzie, Syktywkarze, Czelabińsku i Abakanie. Jest ważne, że mogą oni pisać już bez obezwładniającego gorsetu ideologicznego i ukrywania niewygodnych politycznie faktów, choć w epoce Władimira Putina może to jednak przedwczesne i wciąż jeszcze zbyt śmiałe stwierdzenie...

Warto odnotować, że piąty tom fundamentalnego wydawnictwa z 2002 roku, zestawiony i zredagowany przez Michaiła Borisowicza Rogaczowa, a firmowany przez Republikański Martyrolog „Pokajanie” w Syktywkarze⁶⁹, został w całości poświęcony polskim obywatelom represjonowanym w Republice Komi w latach 1940–1944. W części, która dotyczy „wolnych obywateli” (1941–1944), publikację odpowiednich dokumentów poprzedza fachowe wprowadzenie, którego ostatni fragment przedstawia genezę narodzin ZPP w ZSRR, jego cele i zadania, rozwój organizacyjny oraz działalność, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem tego, co działo się we wspomnia-

⁶⁷ O.P. Bridnâ, *Pol'skie étûdy: polâki na Kubani v XIX–XX vv.*, [w:] *Polâki v Rossii: XVII–XX vv. Materialy Meždunarodnoj naučnoj konferencii*, red. A.I. Selickij, Krasnodar 2003, s. 260–277.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 267.

⁶⁹ *Pokaânîe. Komi respublikanskij martirolog žertv massovyh političeskich repressij*, t. 5, oprac. M.B. Rogačev, Syktyvkar 2002.

nej republice autonomicznej⁷⁰. Autor zasygnalizował takie sprawy, jak: mobilizacja do polskiego wojska, organizacja placówek opiekuńczych i oświatowych, pomoc materialna dla zesłańców oraz ich przesiedlenie w 1944 roku na południe ZSRR. Słusznie zauważył, że tworzenie w 1943 roku polskiej jednostki wojskowej było realizacją szerszego planu Stalina i miało nie tyle wojskowe, ile polityczne znaczenie.

Naukowym zwieńczeniem pracy Rogaczowa nad wspomnianym wydawnictwem stała się jego rozprawa kandydacka zatytułowana *Deportowani obywatele polscy w Komi ASRR w latach 1940–1944*⁷¹. W jej trzecim rozdziale, poświęconym *Byłym obywatelom polskim w Komi ASRR w latach wielkiej wojny ojczyźnianej (sierpień 1941–1944)*, badacz omówił między innymi: kwestie utworzenia i roli republikańskiej instancji ZPP w życiu polskich zesłańców w Komi ASRR, dokonania jej działaczy w dziedzinie pomocy materialnej dla rodaków, organizowania wśród nich pracy kulturalno-oświatowej i opiekuńczej oraz akcji ich przesiedlenia w 1944 roku na południe europejskiej części ZSRR.

W 2002 roku ukazał się tekst Jeleny Wasiljewny Niżnik z Orskiego Muzeum Historyczno-Krajoznawczego o obywatelach polskich w Orsku (obwód orenburski)⁷². Pierwsi spośród nich przybyli tu do pracy jeszcze w końcu 1939, kolejni dotarli w 1941 roku, zwłaszcza zaś po „amnestii” i w związku z tworzeniem armii gen. Andersa. Na podstawie materiałów archiwalnych i prasy autorka w zwięzły sposób przypomina o ich mobilizacji do Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, o pracy miejscowego zarządu ZPP (polska szkoła początkowa, rozdział darów zagranicznych, repatriacja) i o tym, co publikowała na jego temat lokalna gazeta „Orskij raboczij”.

* * *

Kolejna książka Pirimkułowa, wydana w Taszkencie po uzbecku, nosi tytuł *Deportowani obywatele polscy w Uzbekistanie (1941–1946)*⁷³. Zachęcony decyzją Prezydenta Republiki Uzbekistan o utworzeniu Komisji ds. Badań Losów Osób Represjonowanych, a także uchwałą Rady Ministrów Uzbekistanu

⁷⁰ *Ibidem*, s. 394–420.

⁷¹ M.B. Rogačev, *Deportirovannye pol'skie graždane v Komi ASSR v 1940–1944 godah*, dissertaciâ na soiskanie učenój stepeni kandidata istoričeskikh nauk, Syktyvkar 2005; *idem*, *Deportirovannye pol'skie graždane v Komi ASSR v 1940–1944 godah*, avtoreferat dissertacii na soiskanie učenój stepeni kandidata istoričeskikh nauk, Syktyvkar 2005.

⁷² E.V. Niżnik, *Pol'skie graždane v Orske*, „Orskaâ Hronika” 27.08.2002, <http://history.opck.org/zhurnalistskie-publikatsii/gazeta-or-skaja-hronika/118-nizhnik-e-polskie-grazhdane-v-or-ske-27-avgusta-2002-goda.html> (dostęp: 27.10.2017).

⁷³ Š. Pirimkułov, *Surgun qilingan polâk fuqarolari Ўzbekistonda (1941–1946)*, Toškent 2006.

o uwiecznieniu pamięci patriotów, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny i Narodu oraz powołaniem Uzbecko-Polskiej Komisji ds. Zbadania Losów Deportowanych Polaków badacz opublikował monografię mającą na celu ukazać „prawdziwy obraz stosunków polsko-uzbeckich”, a także „proces zawiązywania przyjaźni między narodami”. W trzech rozdziałach omówił kolejno: rozmieszczenie obywateli polskich (w tym jednostek armii gen. Andersa) w Uzbeckiej SRR, stosunek do nich narodu uzbeckiego oraz pracę zesłańców na rzecz gospodarki republiki. I choć wreszcie autor ten napisał o deportacjach obywateli polskich w latach 1940–1941, to jednak podana przez niego liczba wtedy wywiezionych (1 173 170 osób)⁷⁴ jest kilkakrotnie wyższa od najnowszych ustaleń. Ważne jest jednak, że Pirimkułow podejmuje problematykę represji wobec obywateli polskich także w latach późniejszych (przymusowa paszportyzacja w 1943 roku, wyroki za „propagandę antyradziecką i kontrrewolucyjną”⁷⁵) oraz podaje, że „w drodze ludzie umierali z głodu, cierpieli z powodu różnych chorób”⁷⁶. Jednak przesadą jest twierdzenie, że „deportowani obywatele polscy otrzymywali wszechstronną pomoc we wszystkim, co było im potrzebne”⁷⁷. Autor przytacza przykłady różnych form tego wsparcia (dla rodzin wojskowych; utworzenie, utrzymywanie i aprowizacja szkół, domów dziecka, przedszkoli oraz internatu; opieka medyczna nad dziećmi i dożywianie osłabionych; organizowanie gospodarstw pomocniczych), jednak zdecydowanie za mało napisał o roli ZPP w inicjowaniu i realizowaniu tychże form pomocy dla zesłańców.

Ostatnią część książki poświęcił omówieniu (na konkretnych przykładach) pracy polskich deportowanych w rozmaitych dziedzinach gospodarki Uzbekistanu. Zauważa przy tym, iż podjęcie przez nich zatrudnienia było spowodowane „chęcią przeżycia, zarobku, lepszych warunków życia”⁷⁸. Rolę zarządów ZPP eksponuje głównie w związku z organizowaniem przez nie działalności kulturalno-oświatowej, uroczystości patriotycznych i wieczorów przyjaźni uzbecko-polskiej.

Odnotować należy także publikacje Olgi Rachmilowny Miedwiediewej-Nathoo — absolwentki polonistyki na Wydziale Filologicznym Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, doktor nauk filologicznych (literatura polska), historyczki i pisarki, od 2001 roku mieszkającej w Vancouver. Prowadzi ona bowiem badania między innymi nad wojennymi losami Polaków i Żydów w republikach środkowoazjatyckich. Na uwagę zasługuje na przykład jej

⁷⁴ *Ibidem*, s. 14, 208.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 206.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 215.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 217.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 233.

opracowanie poświęcone Polakom w Azji Środkowej⁷⁹. Opierając się na świadectwach zesłańców, przedstawiła w nim między innymi katastrofalną sytuację obywateli polskich na wspomnianym obszarze oraz pomocowe działania na ich rzecz ze strony ZPP i Uprosobtorgu. Warte podkreślenia jest też to, że badaczka odnotowała, jaki był rzeczywisty stosunek zesłańców do ZPP. Zgodnie z prawdą stwierdziła, iż Związek „pomagał przeżyć, ale dla wielu był ideowo obcy”, a niektórzy z zasady świadomie nie korzystali z jego pomocy. Jednocześnie autorka słusznie skonstatowała, że dobrze zorganizowana repatriacja była dziełem aktywu ZPP.

W innym (starszym) artykule, powstałym na podstawie akt z samarkandzkiego archiwum obwodowego, a dotyczącym deportowanych Żydów polskich⁸⁰, Miedwiediewa określiła ZPP jako „prokomunistyczną organizację polskich emigrantów w ZSRR”⁸¹. Doceniając jego „energiczną działalność na rzecz niesienia pomocy Polakom”, zauważyła, że „był w pełnym tego słowa znaczeniu organizacją radziecką, z właściwą dla niej biurokracją i nowomową”⁸². Krótkie (podobne do przytoczonych) wzmianki o materialnym wsparciu ZPP dla rodaków w Azji Środkowej autorka zawarła także w innym opracowaniu, zamieszczonym w pracy zbiorowej⁸³.

Uwagi o ZPP zamieściła również w dokumentalnej powieści o Ginie Dimant — Polce żydowskiego pochodzenia, która wraz z rodziną (Wejgsman) uciekła jesienią 1939 roku z Warszawy na okupowane przez ZSRR wschodnie tereny Rzeczypospolitej, skąd następnie zostali wywiezieni na początku 1940 roku do pracy w mieście Ridder (Leninogorsk) w obwodzie wschodniokazaskim, gdzie spędzili sześć lat. Wykorzystując wspomnienia uczestników i świadków tamtych wydarzeń oraz materiały archiwalne, przedstawiła drobniaczko losy swojej bohaterki⁸⁴. Co ważne, książka ta ukazała się między innymi także w polskim przekładzie⁸⁵. O ZPP Miedwiediewa napisała w niej, że była to

⁷⁹ O. Medvedeva-Natu, *Vojny i lúdi: poláki v Srednej Azii*, „Diaspory” 2006, nr 2, <http://olgamedvedeva.artspolonia.com/vojny.html> (dostęp: 25.02.2018).

⁸⁰ O.R. Medvedeva, *Zapad-Vostok: obryvki sudeb (poláki v Srednej Azii v gody Vtoroj mirovoj vojny)*, [w:] *Studia Polonica. K 70-letiu Viktora Aleksandroviča Horeva*, red. W.K. Wołkow, Moskwa 2002, s. 60–78.

⁸¹ *Ibidem*, s. 62.

⁸² *Ibidem*, s. 66.

⁸³ O. Miedwiediewa-Nathoo, *Człowiek i władza. Losy Polaków w Azji Środkowej*, [w:] *Losy Polaków w Kirgistanie. Przeszłość i teraźniejszość*, red. Z. Ślęzak-Biegalić, Białystok 2014, s. 29–30.

⁸⁴ O. Medvedeva-Natu, *Perekrestki. Dokumental'naâ povest' o Gine Dimant, vojne i lúbvi*, Almaty 2016.

⁸⁵ O. Medvedeva-Nathoo, *Na skrzyżowaniu dróg. Prawdziwa opowieść o Ginie Dimant, wojnie i miłości*, Szczecin 2016.

prokomunistyczna organizacja, stawiająca sobie za cel walkę z niemieckim okupantem, a także przygotowanie Polaków, którzy po zwycięstwie nad faszyzmem wrócą do kraju jako żarliwi obrońcy idei jedności narodowej, demokracji ludowej, wielkiej idei braterstwa i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego⁸⁶.

Przypomniała, że ZPP utworzył polskie wojsko, rozdzielał amerykańskie dary wśród zesłańców, przeprowadził repatriację. Chwaląc tę organizację za otwieranie polskich przedszkoli, szkół i domów dziecka, trafnie zauważyła, iż nauczanie miało „jednak charakter ideologiczny w radzieckim stylu”⁸⁷.

Na odnotowanie w tym tekście zasługuje także fakt, że w 2009 roku Aleksiej Walerjewicz Czerwardin obronił w Czelabińsku na Południowouralskim Uniwersytecie Państwowym pracę kandydacką na temat *Polacy w obwodzie swierdłowskim w 1939–końcu lat 40.*⁸⁸ Bazę źródłową tej rozprawy stanowiły przede wszystkim materiały z: Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej, Państwowego Archiwum Organów Administracyjnych Obwodu Swierdłowskiego, Państwowego Archiwum Obwodu Swierdłowskiego, Archiwum Zarządu FSB Rosji na Obwód Swierdłowski, a także z placówek w Polsce: z Archiwum Wschodniego w Warszawie i Archiwum Akt Nowych (zespół ZPP). Uzupełnieniem tych akt były: opublikowane zbiory dokumentów, wspomnienia, prasa ZPP oraz gazeta „Uralskij rabocizj”. W następnym roku opracowanie to ukazało się drukiem pod tytułem *Polacy i obywatele polscy w obwodzie swierdłowskim w latach 1939–1948*⁸⁹. Jego trzeci rozdział jest poświęcony powstaniu i formom działalności Tymczasowego Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku (1944–1946), a kolejny — migracjom obywateli polskich. W tym ostatnim omówiono nie tylko przesiedlenie części z nich na Ukrainę w 1944 roku, lecz także powrót do kraju w 1945 roku ponad tysiąca osób „internowanych”, repatriację Polaków i Żydów w 1946 roku i wyjazd do Polski w latach 1947–1948 grupy kolejnych „internowanych” Polaków (ponad tysiąc osób).

Czewardin w 2009 roku opublikował także artykuł⁹⁰ o działalności Zarządu Obwodowego ZPP w Swierdłowsku, będący częścią jego rozprawy kandydackiej. Uwagi na ten temat poprzedził zwięzłą charakterystyką sytuacji obywateli polskich na tamtym terenie w pierwszej połowie 1944 roku (liczebność, rozmieszczenie, kategorie osób, ich warunki bytowe). Następnie prześle-

⁸⁶ *Ibidem*, s. 105.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ A.V. Čevardin, *Poláki v Sverdlovskoj oblasti v 1939–konce 1940-h gg.*, avtoreferat disertacji na soiskanie učenoj stepeni kandidta istoričeskikh nauk, Čelâbinsk 2009.

⁸⁹ A.V. Čevardin, *Poláki i pol'skie graždane v Sverdlovskoj oblasti v 1939–1948 gg.*, „Očerki istorii Urala”, t. 62, Ekaterinburg 2010.

⁹⁰ A.V. Čevardin, *Deâtel'nost' Sverdlovskogo oblastnogo pravleniâ Soûza pol'skikh patriotov v 1944–1946 gg.*, „Izvestiâ Ural'skogo gosudarstvennogo universiteta”, Seriâ 2. „Gumanitarnye nauki” 2009, nr 1–2 (63), s. 223–230.

dził rozwój organizacyjny ZPP w obwodzie i główne formy jego aktywności (akcja ewidencji ludności, pomoc społeczna, opieka nad dziećmi, przesiedlenie ponad 6 tysięcy osób na Ukrainę, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, praca kulturalno-oświatowa i ideologiczna: obchody świąt narodowych i ważnych rocznic historycznych, wieczory literacko-muzyczne; repatriacja). W konkluzji autor stwierdził, że Zarząd Obwodowy ZPP w pełni wykonał nałożone na niego funkcje.

Roli i działalności tegoż zarządu w akcji przesiedlenia części obywateli polskich z obwodu swierdłowskiego na Ukrainę w 1944 roku oraz podczas akcji repatriacyjnej w latach 1945–1946 dotyczy kolejny artykuł Czewardina, opublikowany najpierw w Rosji⁹¹, a następnie w Polsce⁹².

Polska tematyka zainteresowała także Tatjanę Jewgienjewną Wasilczenko. Przygotowała ona na Uniwersytecie Nadmorskim w Archangielsku pracę kandydacką *Obywatele polscy na europejskiej północy ZSRR: od deportacji do amnestii i repatriacji. Lata 1939–1946*. Z powodów pozamerytorycznych obroniła ją jednak dopiero w Moskwie w 2013 roku⁹³. Wcześniej (w 2010 roku) opracowanie to już ukazało się w formie książkowej⁹⁴. W sensie terytorialnym autorkę interesował obszar obwodów archangielskiego i wołogodzkiego oraz Komi ASRR, dokąd w latach 1940–1941 trafiła najliczniejsza grupa polskich represjonowanych (ogółem 88 tysięcy osób). Problematyka dziejów ZPP zajmuje w tej książce jednakże stosunkowo niewiele miejsca. W ostatnim (trzecim) jej rozdziale badaczka napisała o okolicznościach powstania tej organizacji, jej statutowych zadaniach i zasygnalizowała różne formy pomocy ZPP dla polskich zesłańców (opieka nad ich dziećmi, przesiedlenie na południe w 1944 roku oraz repatriacja w 1946 roku). Kwestie udziału ZPP w przesiedleniu zesłańców oraz w ich repatriacji z północnych

⁹¹ A.V. Čevardin, *Vozvraŝenie polákov iz Sverdlovskoj oblasti na rodinu v 1944–1946 gg.*, „Istoričeskââ demografiâ” 2008, nr 2 (2), s. 56–59.

⁹² A.V. Čevardin, *Repatriaciâ pol'skich graždán iz Sverdlovskoj oblasti v 1944–1946 gg.*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2013, nr 4, s. 71–80.

⁹³ T.E. Vasil'čenko, *Pol'skie graždane na Evropejskom Severe SSSR: ot deportacii k amnistii i repatriacii: 1939–1946 gg.*, dissertaciâ na soiskanie učenoj stepeni kandidta istoričeskikh nauk, Moskva 2013; *eadem*, *Pol'skie graždane na Evropejskom Severe SSSR: ot deportacii k amnistii i repatriacii: 1939–1946 gg.*, avtoreferat dissertacii na soiskanie učenoj stepeni kandidata istoričeskikh nauk, Arhangel'sk 2010; *eadem*, *Pol'skie graždane na Evropejskom Severe SSSR: ot deportacii k amnistii i repatriacii: 1939–1946 gg.*, avtoreferat dissertacii na soiskanie učenoj stepeni kandidata istoričeskikh nauk, Moskva 2013.

⁹⁴ T.E. Vasil'čenko, *Pol'skie graždane na Evropejskom Severe SSSR: ot deportacii k amnistii i repatriacii (1939–1946 gg.)*. *Monografiâ*, red. M.N. Suprun, „Katorga i ssylka na Severe Rossii. Materialy i issledovaniâ”, t. 4, Arhangel'sk 2010.

regionów europejskiej Rosji poruszyła Wasilczenko także w innym tekście, który opublikowała w 2010 roku⁹⁵.

Wątek ZPP przewija się również w wydanej z okazji dziesięciolecia Permskiego Centrum Kultury Polskiej pracy zbiorowej na temat Polaków Nadkambii. Galina Stankowska z Państwowego Społeczno-Politycznego Archiwum Obwodu Permskiego zamieściła w niej kilka dokumentów z macierzystej placówki⁹⁶, które jej zdaniem ukazują, czym na tamtym terenie zajmował się ZPP — „masowa antyfaszystowska organizacja emigrantów polskich w ZSRR”⁹⁷. Napisała też, że w 1944 roku większość członków ZPP weszła w skład PKWN (*sic!*)⁹⁸. Jednocześnie autorka przytacza tekst telegramu Wandy Wasilewskiej z lipca 1943 roku do partyjnych władz obwodu z prośbą o pomoc dla dzieci Piotra Czerniaka ze wsi Sgorow, zmobilizowanego do Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki; inny opublikowany dokument to rozesłane do rejonów tajne rozporządzenie sekretarza obwodowej instancji partyjnej z końca maja 1943 roku w sprawie współpracy przy poborze „byłych obywateli polskich” do polskich jednostek, formowanych pod egidą ZPP w ZSRR. Chodziło zarówno o Polaków ze wszystkich bez wyjątku *strojbatów*, jak i o ochotników niepolskich narodowości oraz radzieckich Polaków. Zadanie wykonano, posyłając do wojska do 29 maja 1943 roku 114 osób. Autorka ogłosiła też pismo Zarządu Obwodowego ZPP o przekazaniu 482 tysięcy rubli (obligacje i gotówka) przez wyjeżdżających do kraju repatriantów na rzecz powojennej odbudowy zniszczonych rejonów ZSRR. Ponadto zamieściła rezolucję IV Obwodowej Konferencji ZPP z podziękowaniem dla narodów ZSRR i Armii Czerwonej za wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckiej, a także fragment protokołu przesłuchania Józefa Kosiaka z 16 maja 1946 roku, który w Baranowiczach samowolnie opuścił transport repatriacyjny i udał się do rodziców w rejonie lidzkim. W świetle powyższego trudno uznać, aby był to reprezentatywny wybór dokumentów o działalności ZPP w obwodzie mołotowskim (permskim).

Jako zdecydowanie ważniejsze i ciekawsze należy ocenić rezultaty archiwalnych poszukiwań prof. Albiny Fiodorowny Noskowej z Rosyjskiej Akademii Nauk. Wprawdzie nie zajmowała się ona bezpośrednio dziejami ZPP, ale dzięki dotarciu między innymi do Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej odnalazła niektóre dokumenty dotyczące genezy tej organizacji. Stwierdziła, że „idea [jej] utworze-

⁹⁵ T.E. Vasil'čenko, *Pol'skie graždane na Evropejskom Severe SSSRPOSLE amnistii. Načalo repatriacii*, [w:] *Izmerenie vremeni XX vek*, red. B.D. Kern, Sankt-Peterburg 2010, s. 46–52.

⁹⁶ G. Stankovskaâ, „*V svâzi s ot"ezdom na rodinu...*” *Neskol'ko dokumentov iz korotkoj istorii „Soûza pol'skih patriotov”*, [w:] *Polâki Prikam'â*, zest. W.F. Gładyszew, Perm' 2004, s. 57–63.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 57.

⁹⁸ *Ibidem*.

nia [...] w Związku Radzieckim [...] zrodziła się na przełomie lat 1942/1943 w warunkach nieustannie pogarszających się stosunków między Kremlem a rządem polskim na emigracji”⁹⁹. Ustaliła, że zrealizowano ją w rezultacie zwrócenia się 22 grudnia 1942 roku przez Alfreda Lampego (redaktora naczelnego „Nowych Widnokręgów”) do Sołomona Abramowicza Łozowskiego (zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR), a następnie Wandy Wasilewskiej i Lampego do Władysława Michajłowicza Mołotowa (Kujbyszew, 4 stycznia 1943 roku) oraz Łozowskiego do Stalina — także 4 stycznia 1943 roku. Lampe apelował do Łozowskiego między innymi o usunięcie przeszkód wobec Polaków-obywateli polskich, których nie mobilizowano do Armii Czerwonej i nie zatrudniano w zakładach przemysłu wojennego, co czyniło ich nie w pełni wartościowymi obywatelami¹⁰⁰.

Skutkiem tej inicjatywy Lampego było pismo Łozowskiego do Stalina, w którym zwracał się on z prośbą o zgodę na zorganizowanie konferencji oraz odbycie mityngu radiowego. Ich celem miało stać się zjednoczenie „wszystkich rzeczywiście lewicowych elementów polskich, wszystkich tych, którzy razem z ZSRR [...] [są] gotowi walczyć o wolną, demokratyczną, niepodległą Polskę”¹⁰¹. Mieliby działać w ramach dwudziestopięcio-trzydziestoosobowego komitetu złożonego z socjalistów, demokratów, komunistów i bezpartyjnych (między innymi Drobner, Jędrychowski, Kłapouch, Lampe, Parnas, Putrament, Wasilewska). Ciekawostką jest też to, że Łozowski wskazywał na konieczność utworzenia w ramach Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wydziału kierującego „całą polską robotą”. Noskowa zacytowała też najważniejsze zdanie ze — znanego także w polskiej historiografii, i to już w latach osiemdziesiątych XX wieku — listu Wasilewskiej i Lampego do Mołotowa o konieczności utworzenia ośrodka do spraw polskich. Ta ich inicjatywa zaowocowała powstaniem ZPP¹⁰².

Tezy Noskowej dotyczące genezy ZPP przytacza Anna Nikolajewna Kanarska w opracowaniu na temat formowania Armii Polskiej w ZSRR¹⁰³. Trafnie konkludowała, że poprzez utworzenie ZPP i Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki radzieckie kierownictwo „stworzyło podwaliny przyszłego pro-

⁹⁹ A.F. Noskova, *General Z. Berling. Štrih k političeskomu portretu*, [w:] *Professor MGU I.M. Belǎvskaâ. Materialy konferencii, posvâšennoj 90-letiu so dnâ roždeniâ professora MGU im. M.V. Lomonosova I.M. Belǎvskoj*, red. G.F. Matveev, H.H. Hajretdinov, Moskwa 2005, s. 264.

¹⁰⁰ O tym Noskowa nieco szczegółowiej napisała w innym artykule; zob. A.F. Noskova, *Stalin, pol'skie komunisty i sozdanie Pol'skogo komiteta nacional'nogo osvoboždeniâ (po novym dokumentam arhivov Rossii)*, „Slavânovedenie” 2008, nr 3, s. 6.

¹⁰¹ A.F. Noskova, *General Z. Berling...*, s. 264.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ A.N. Kanarskaâ, *K istorii formirovaniâ Pol'skoj armii v SSSR*, [w:] *Polâki v Rossii: istoriâ i sovremennost'*, Krasnodar 2007, s. 107–117.

radzieckiego rządu Polski i jego sił zbrojnych”¹⁰⁴. Słusznie też zauważyła, iż na Zachodzie fakty te postrzegano wtedy zarówno jako pojawienie się „potencjalnych liderów nowej Polski”, jak i świadectwo rezygnacji Kremla z przywrócenia stosunków z polskim rządem na uchodźstwie. Wspomnianych liderów uznawano na Zachodzie jako „polityczny instrument w rękach rządu radzieckiego w przypadku wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie”¹⁰⁵.

Z kolei Paweł Stolarow w krótkim tekście o placówkach ogólnokształcących w Kraju Krasnojarskim¹⁰⁶ nazwał ZPP „kołem ratunkowym” dla polskich szkół. Przypomniął rolę tej organizacji w patriotycznym wychowaniu dzieci zesłańców, w zapewnieniu kadr pedagogicznych dla szkół i domów dziecka oraz programów nauczania i podręczników. Ponadto zamieścił zwięzłe informacje o dziesięciu polskich szkołach w Kraju Krasnojarskim w roku 1944/1945 oraz o zorganizowanej przez ZPP w marcu 1945 roku konferencji nauczycieli i dyrektorów szkół w Krasnojarsku.

Natomiast w zbiorowej publikacji na temat Polaków w Kraju Permskim¹⁰⁷, w rozdziale poświęconym ich losom w Związku Radzieckim w okresie II wojny światowej, zaledwie wzmiankuje się na jednej stronie o powstaniu ZPP i jego zadaniach w formowaniu Wojska Polskiego oraz niesieniu pomocy Polakom w ZSRR. Z kolei o Zarządzie Obwodowym ZPP w Mołotowie (Permie) dowiadujemy się wyłącznie dzięki temu, że przytoczona została informacja o przekazaniu przez powracających do kraju zesłańców w 1946 roku obligacji (482 tysiące rubli) na odbudowę zniszczonych przez Niemców rejonów ZSRR.

Kwestia różnych aspektów działalności ZPP na szczeblu terenowym zdecydowanie szerzej przewija się w kilku innych opracowaniach, między innymi w pokonferencyjnej publikacji o Polakach na Uralu w XIX–XXI wieku¹⁰⁸. I tak Konstantin Aleksiejewicz Morgunow z Orenburga przeszedł na podstawie rosyjskich książek oraz zasobów miejscowych archiwów losy obywateli polskich w obwodzie czałowskim¹⁰⁹ w latach wielkiej wojny ojczyźnianej¹¹⁰. Przypomniął o powstaniu ZPP w Moskwie i o jego statutowych celach. Odnotował, że związek ten planował współpracę z władzami radzieckimi na

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 117.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ P.A. Stolarov, *Pol'skie obšeobrazovatel'nye učreždeniâ Krasnoârskogo kraâ v gody Velikoj Otečestvennoj vojny. Učebnyj god 1944–45*, [w:] *Pol'skaâ inteligenciâ v Sibiri XIX–XX gg.*, Krasnoârsk 2007, s. 148–153.

¹⁰⁷ *Polâki v Permskom krae: očerki istorii i ètnografii*, red. A.V. Černyh, Sankt-Peterburg 2009.

¹⁰⁸ *Polâki v istorii i kul'ture Urala. Materialy Meždunarodnoj naučno-praktičeskoj konferencii, 25–27 sentâbrâ 2012 g., g. Perm'*, red. A.V. Černyh, M.V. Starceva, L.A. Obuhov, Perm' 2014.

¹⁰⁹ Taką nazwę nosił obwód orenburski w latach 1938–1957.

¹¹⁰ K.A. Morgunov, *Pol'skie graždane na territorii Čkalovskoj oblasti v gody Velikoj otečestvennoj vojny*, [w:] *Polâki v istorii i kul'ture Urala...*, s. 188–205.

takich płaszczyznach, jak: organizacja i zapewnienie funkcjonowania szkół dla dzieci polskich, przedsięwzięcia kulturalno-oświatowe, opieka społeczna, wydawanie po polsku literatury i podręczników szkolnych. Według autora instancje administracyjne i partyjne nie były w stanie sprostać wszystkim tym zadaniom i dlatego działalność ZPP nie nabrała szerokiego rozmachu. W Czałowie Zarząd Obwodowy ZPP powstał na początku 1944 roku. Morgunow prześledził zatem rozwój sieci organizacyjnej ZPP, obowiązki jego lokalnych zarządów, liczebność skupisk polskich na wspomnianym terenie oraz przebieg akcji repatriacyjnej w latach 1945–1946. W tekście tym świadomie pominął zbrodnię katyńską, konflikty polsko-radzieckie lat 1941–1943, a także okoliczności zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Sikorskiego w kwietniu 1943 roku.

Z kolei wspominany już Aleksiej Walerjewicz Czewardin przedstawił na przykładzie obwodu swierdłowskiego, jakie miejsce zajmowały w latach II wojny światowej kwestie szkolnictwa dzieci polskich zesłańców w działalności tamtejszych władz oświatowych¹¹¹. Wprawdzie nie koncentruje się on na roli ogniów ZPP w tej dziedzinie, ale wiadomo, że prezentowany przez niego rozwój sieci szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych w latach 1944–1946 był możliwy dzięki zaangażowaniu aktywu ZPP.

Tematyka ZPP nie jest dominująca również w opracowaniu Konstantina Władimirowicza Drużynina na temat działalności pełnomocnika Uprosobtorgu w Czelabińsku¹¹². Przypominał on, że na Uralu po 17 września 1939 roku znalazły się następujące grupy polskich obywateli: deportowani, zwerbowani do pracy, ewakuowani po niemieckiej agresji na ZSRR oraz wcieleni do *strojbatów*. Po zerwaniu przez ZSRR stosunków dyplomatycznych z rządem RP w 1943 roku powstał ZPP. Jego zadaniem było działać na rzecz zjednoczenia Polaków w ZSRR dla wzmocnienia ich walki z faszyzmem o wolną Polskę oraz zaspokojenia ich potrzeb materialnych i kulturalnych. Wszystko to miało się dzieć „w ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”¹¹³. Na utworzonym w końcu maja 1943 roku Uprosobtorgu ciążył natomiast obowiązek poprawy zaopatrzenia obywateli polskich w głębi ZSRR poprzez rozdział wśród nich darów zagranicznych, zasobów wydzielonych przez rząd radziecki, a także

¹¹¹ A.V. Čevardin, *Sverdlovskij oblastnoj otdel narodnogo obrazovaniâ i pol'skij vopros v gody Vtoroj mirovoj vojny (1939–1945 gg.)*, [w:] *Polâki v istorii i kul'ture Urala...*, s. 206–212. Tekst ten został opublikowany wcześniej pod nieco zmienionym tytułem: *idem, Pol'skij vopros v deâtel'nosti Sverdlovskogo oblastnogo otdela narodnogo obrazovaniâ v 1939–1945 gg.*, [w:] *Rossijskaâ povsednevnost': istoriâ, sovremennoe sostoânie i perspektivy razvitiâ: materialy Pervoj Vserossijskoj konferencii, posvâszennoj Godu istorii v Poccuu*, [red. E.V. Borodina, E.Û. Litvinec, A.V. Čevardin], Ekaterinburg 2013, s. 42–48.

¹¹² K.V. Družinin, *Deâtel'nost' upolnomočennoego Uprosobtorga v Čelâbinske po snabženiiu pol'skih graždan Sverdlovskoj, Kurganskoj, Kustanajskoj oblastej i Baškirskoj ASSR v 1944–1946 gg.*, [w:] *Polâki v istorii i kul'ture Urala...*, s. 213–218.

¹¹³ *Ibidem*, s. 214.

organizowanie warsztatów, stołówek i gospodarstw pomocniczych. Pisząc o tym, Drużynin wskazał na zasadniczą rolę lokalnych struktur ZPP w wyjaśnieniu liczebności, rozmieszczenia oraz sytuacji bytowej i potrzeb obywateli polskich, a także w rozdzielaniu (wspólnie w Uprosobtorgiem) nieodebranych paczek zagranicznych (ich adresaci wyjechali) zgromadzonych w urzędach pocztowych. Autor nadmienia ponadto, że to właśnie na prośbę ZPP rząd radziecki przyznał specjalną pomoc dla amnestionowanych 10 sierpnia 1944 roku obywateli polskich (prawo zakupu kompletu bielizny, ciepłej odzieży i obuwia). ZPP i Uprosobtorg wspólnie rozdzielali także wsparcie dla repatriantów. W konkluzji autor stwierdził, że obu tym podmiotom udało się zorganizować pomoc bardziej efektywnie niż delegaturom Ambasady RP w ZSRR.

Prawie żadnych danych o ZPP nie znajdujemy natomiast w opracowaniu Siergieja Andriejewicza Szewyrina o Polakach w obwodzie mołotowskim (permskim) w latach wielkiej wojny ojczyźnianej¹¹⁴. Choć można było oczekiwać, że powinny się one w nim znaleźć, autor w zasadzie poprzestaje na ogólnej charakterystyce sytuacji niemal 10 tysięcy zesłańców (osadników i uchodźców) oraz osób wcielonych do *strojbatów*. Dopiero w zakończeniu przytacza pismo Zarządu Obwodowego ZPP do administracyjnych i partyjnych władz obwodu¹¹⁵ z informacją o przekazaniu w 1946 roku przez polskich repatriantów obligacji i gotówki na fundusz odbudowy rejonów zniszczonych w wyniku wojny i okupacji (482 tysiące rubli). Ten ich gest był jakoby „świadectwem [...] głębokiej wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego i Rządu ZSRR za [...] gościnność w ciężkich latach wojny, a także [za] braterską pomoc okazaną naszemu narodowi w jego walce o wolność i niepodległość”¹¹⁶. Informacje te zawiera również inny tekst opublikowany w zbiorowej pracy o Polakach w regionie permskim¹¹⁷.

Równie skromnie jest przedstawiona działalność ZPP w szkicu Albiny Pawłowny Rakowej z Omskiego Muzeum Krajoznawczego. Stanowi on jej wystąpienie konferencyjne z 2011 roku, w którym autorka podjęła próbę omówienia tematu *ZPP w dziejach obwodu omskiego*¹¹⁸. Na podstawie zaledwie kilku dokumentów z Archiwum Historycznego Obwodu Omskiego badaczka nie była jednak w stanie tego uczynić i jedynie zasygnalizowała niektóre kwe-

¹¹⁴ S.A. Ševyrin, *Polâki v gody Velikoj Otečestvennoj vojny na territorii Molotovskoj (Permskoj) oblasti*, [w:] *Polâki v istorii i kul'ture Urala...*, s. 219–224.

¹¹⁵ Pismo Zarządu Obwodowego ZPP do administracyjnych i partyjnych władz obwodu zob. *Polâki Prikam'â...*, s. 58–59.

¹¹⁶ S.A. Ševyrin, *op. cit.*, s. 223.

¹¹⁷ *Vtoraâ mirovââ vojna v sud'bah polâkov*, [w:] *Polâki v Permskom krae: očerki istorii i etnografii*, red. A.W. Czernych, Sankt-Peterburg 2009, s. 178–179.

¹¹⁸ A.P. Rakova, *Soûz pol'skich patriotov v istorii Omskoj oblasti*, [w:] *Sibir': vklad v pobedu v Velikoj Otečestvennoj vojne. Sbornik materialov V Vserossijskoj naučnoj konferencii (Omsk, 5–6 maâ 2011 g.)*, red. N.A. Tomilov, D.A. Alisov, M.L. Berežnova, Omsk 2011, s. 171–175.

stie. Stwierdziła, że głównym zadaniem ZPP było zjednoczenie „całej polskiej emigracji w ZSRR pod sztandarem demokracji polskiej i dla zbudowania socjalizmu w przyszłej Polsce”¹¹⁹. Wypada od razu sprostować, że ani nie była to emigracja, lecz zesłańcy i łagiernicy, ani ZPP nie ujawniał wtedy, że planuje budować socjalizm. W swoim statucie ogólnikowo zapowiadał jedynie odbudowę po zwycięskiej wojnie Polski „niepodległej i demokratycznej, wolnej i silnej” z ustrojem „parlamentarno-demokratycznym”¹²⁰. Autorka podała bardzo fragmentaryczne informacje o liczbie i rozmieszczeniu Polaków w obwodzie omskim, o sprawach organizacyjno-personalnych tamtejszej struktury ZPP i o głównych przejawach jej działalności (pomoc materialna, szkoły dla dzieci polskich). Słusznie zauważyła, że organizacja ta była dla Polaków „kołem ratunkowym”, że Komisje Opieki Społecznej, powstałe z inicjatywy ZPP, rozdzielały pomoc materialną, która dzięki polskiemu rządowi na uchodźstwie napływała z Anglii i z USA. W tekście rażą błędy merytoryczne (na przykład Kompoldiet wcale nie powstał w wyniku „długotrwałych rokowań dwóch rządów”; nieprawdziwe są też dane o repatriantach z ZSRR w 1946 roku).

Bezpośrednich informacji na temat działalności ZPP brakuje w ważnym wydawnictwie źródłowym z 2013 roku, dotyczącym Polaków w Kraju Tomskim¹²¹. W trzecim rozdziale tej książki (*Lata czterdzieste*) znajdziemy jedynie szczegółowe wykazy 28 pracowników oraz 174 wychowanków Polskiego Domu Dziecka w Tomsku (z 1944 roku). Ponadto opublikowano kilka dokumentów o przesiedleniu obywateli polskich z okręgu narymskiego na Kubań i do obwodu woroneskiego w 1944 roku oraz dotyczących przygotowania repatriacji w 1945 roku. Należy zaznaczyć, że w obu tych akcjach udział ZPP był bardzo istotny.

* * *

Z przedstawionego przeglądu wynika, że w miarę solidne studia źródłowe nad dziejami ZPP przeprowadzili Kałenyczenko i Pirimkułow. Pozwoliło im to na stosunkowo szerokie ujęcie kwestii powstania i działalności ZPP, uwzględniając ograniczenia wynikające z politycznych realiów epoki, w której pracowali. Inni przywołani badacze w zasadzie nie skupiali się wyłącznie na historii ZPP, ale interesowały ich ogólne losy polskich obywateli represjonowanych w ZSRR w latach 1939–1945 i wybrane aspekty stosunków polsko-radzieckich. Problematykę ZPP poruszali więc niejako na marginesie i przy okazji. Mimo to zdołali uzupełnić zasób wiedzy o tej organizacji o różne szczegółowe informa-

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 172.

¹²⁰ *Statut Związku Patriotów Polskich...*, s. 2.

¹²¹ *Poláci v Tomskom kraje 1920–1940-e gg. (sborník arhivných dokumentov i materialov)*, red. V.A. Hanevič, Tomsk 2013.

cje na temat dziejów i dokonań jej terenowych struktur w niektórych obwodach czy republikach. To jednak wciąż za mało, aby pokusić się o przygotowanie tylko na tej podstawie kompletnej syntezy na temat ZPP.

Można było oczekiwać, że w warunkach poradzieckich ci badacze, których zainteresowała historia ZPP, dotrą do materiałów archiwalnych, wcześniej z politycznych powodów niedostępnych. Mam tu na uwadze zwłaszcza akta partyjne i służb bezpieczeństwa, ale nie tylko szczebla centralnego. Tak też się stało, choć rezultaty współczesnych badań wciąż nie są w stanie zadowolić polskiego czytelnika. Za pozytywne zjawisko trzeba natomiast uznać fakt, że historycy poradzieccy (w tym aktywiści polonijni) eksplorują zasoby miejscowych placówek archiwalnych, że uzupełniają faktografię, poszerzają szczegółową wiedzę, która jest nam już w dużej części znana choćby z bardzo bogatego zbioru dokumentów ZPP w Archiwum Akt Nowych i wspomnień środowiska zesłańców. Pozwala to między innymi uchwycić i określić regionalną specyfikę działalności ogniw ZPP.

Wciąż jednak nie doczekaliśmy się satysfakcjonujących odpowiedzi na wiele ważnych pytań badawczych. Należałoby przede wszystkim postawić pytania dotyczące genezy powstania ZPP i przebiegu rozmów formalnych założycieli tej organizacji z kierownictwem partii bolszewickiej i rządu radzieckiego na początku 1943 roku. Nie wiemy bowiem, czy i ewentualnie jaką rolę odgrywała w tym politycznym projekcie Międzynarodówka Komunistyczna. Chciałoby się więcej wiedzieć także o tym, jak przebiegały przygotowania do zjazdu założycielskiego ZPP, jaki był w nich udział czynników radzieckich, kto ostatecznie decydował o zapraszaniu „delegatów” do Moskwy. Na zbadanie zasługuje również kwestia wpływu Sowietów na informacyjno-propagandowo-kulturalne przedsięwzięcia tej organizacji. Co było rzeczywistym powodem rozdrzwiaków między działaczami szczebla centralnego ZPP w latach 1943–1944? Dlaczego Wasilewska wycofała się w 1944 roku z aktywnego udziału w pracach związku? O czym i z jakim skutkiem rozmawiała podczas spotkań ze Stalinem i Mołotowem na Kremlu? Co poufnie czynił resort spraw zagranicznych ZSRR w celu popularyzowania za granicą programu, czołowych działaczy i działalności ZPP? Nie znamy ponadto organizacyjnego podporządkowania ZPP w ramach systemu administracji radzieckiej. Nie wiemy, na jakich zasadach budżet ZSRR finansował działalność ZPP. Czy i ewentualnie kto o takie „sponsorowanie” występował lub je zaproponował? Czy wydatkowane na ten cel środki zostały kiedyś zwrócone przez Polskę? Czym rzeczywiście zajmowało się przedstawicielstwo ZPP w Teheranie, komu faktycznie podlegało oraz jakie efekty i komu przyniosła jego działalność? W jakich okolicznościach ZPP zgodził się na rezygnację z obejmowania swą działalnością Ukraińców, Białorusinów, Litwinów — obywateli polskich według stanu z 1 września 1939 roku?

Jak przedstawiały się stosunki między Polakami i Żydami — działaczami ZPP w terenie i w administracji Zarządu Głównego ZPP? Jaki był wpływ Centralnego Biura Komunistów Polski na ZPP? Czy i w jakim zakresie Ambasada RP w ZSRR ingerowała w działalność tej organizacji? Dlaczego nie powstały struktury ZPP na obszarze Białoruskiej SRR, choć istniały one na Wileńszczyźnie i Ukrainie?

Inne ważne pytania dotyczą zakresu penetracji (inwigilacji) centrali i terenowych ogniw ZPP przez służby specjalne ZSRR, których aktywność dawała się odczuć wśród polskich zesłańców już w okresie istnienia Ambasady RP w Moskwie/Kujbyszewie (1941–1943). Formalnie chodziło przecież o kontrolę nad organizacją powołaną przez obywateli innego państwa, działającą w kraju, w którym obowiązywał stan wojenny i panowała szczególna niechęć do „pańskiej Polski”, do jej rządu na uchodźstwie, do „niewdzięcznej” armii gen. Andersa, która ewakuowała się do Iranu, kiedy armie niemieckie parły w kierunku Stalingradu i Kaukazu. Wprawdzie na funkcje w zarządach ZPP mianowano („wybierano”) zazwyczaj komunistów lub inne zaufane osoby, ale przecież członkami tej masowej organizacji byli „amnestionowani” zesłańcy i łagiernicy — ludzie do niedawna zaliczani przez stalinowski reżim do „elementów obcych społecznie”, „wrogów ludu”, na pewno nie ustosunkowani życzliwie do systemu, który ich tak dotkliwie skrzywdził. W takiej sytuacji „zainteresowanie” służb bezpieczeństwa owym „kontyngentem” wydawało się „naturalne”. Wiadomo też, że wszystkie inicjatywy organizacyjne, decyzje kadrowe, wyjazdy w teren, imprezy kulturalno-oświatowe musiały być przez ZPP uzgadniane, zarówno z czynnikami partyjno-administracyjnymi, jak i ze strukturami NKWD-NKGB. Z polskich źródeł wynika też na przykład, że część osób zaangażowanych wcześniej w działalność delegatur i placówek mężów zaufania Ambasady RP w ZSRR — po zerwaniu stosunków radziecko-polskich znalazła się w gronie organizatorów i wśród aktywu zarządów ZPP. Czy i jakie były ich rzeczywiste związki z radzieckimi organami bezpieczeństwa i jak rzutowało to na sytuację organizacji i ludności polskiej?

Niech choćby te pytania staną się zachętą do dalszych studiów nad dziejami ZPP, aby wyjaśnić możliwie wszystkie w nich niejasności i niewiadome.

История Союза польских патриотов в советской и постсоветской историографии

Резюме

В связи с 75-летием создания Союза польских патриотов в СССР автор сделал попытку обзора важнейших исторических публикаций на тему этой организации,

которая возникла в СССР. Относительно много места уделено трудам в этой области Павла Каленыченко из Киева и Шодманкула Пиримкулова из Ташкента. Обсуждены также публикации многих других авторов, которые занимались судьбами репрессированных в СССР польских граждан в 1939–1946 годах и попутно поднимали вопросы разнообразной деятельности территориальных организаций Союза польских патриотов. В заключении дан перечень вопросов, на которые нет ответа в советской и постсоветской историографии, а на которые надо ответить, чтобы создать достаточно полную картину деятельности Союза польских патриотов.

The story of the Union of Polish Patriots in Soviet and post-Soviet historiography

Summary

To mark the 75th anniversary of the founding of the Union of Polish Patriots in the USSR (UPP), the present author has decided to provide an overview of the most important historical studies devoted to the organisation and written in the USSR and former Soviet territories. He focuses in particular on the writings of Pavel Kalenychenko from Kiev and Shodmankul Pirimkulov from Tashkent. In addition, he discusses publications by many other authors who studied the fate of Polish nationals oppressed in the USSR in 1939–1946 and examined the issue of the activities of the UPP's local branches. In conclusion he presents a series of research questions for which he has found no answers in Soviet and post-Soviet historiography, and which need to be answered in order for the picture of the history of the UPP to become fairly complete.